

Nr 2⁽¹⁸⁾
ISSN 2658-1574
Końskie - 2024 - Rok V
(kwiecień-maj-czerwiec)



POWIAT
KONECKI
KWARTALNIK SPOŁECZNO-KULTURALNY



25. KUŹNICE KONECKIE

27 lipca 2024 r.
MAŁENIEWA

ISSN 2658-1574

240 lat
FABRYKI ŻELAZA
w MAŁENIEWIE

[illegible]

17 lipca MALENIEC - 18 lipca SIELPIA

inscenizacja historyczna -

"Wizytacja Kuźnic przez Stanisława Staszica"

POD PATRONATEM HONOROWYM

MARSZAŁKA

WOJEWODY ŚWIĘTOKRZYSKIEGO

WOJEWÓDZTWA ŚWIĘTOKRZYSKIEGO

DYREKTORA MUZEUM TECHNIKI NOT

W programie:

17 lipca

Zabytkowy Zakład Hutniczy w Maleńcu

godz. 16.00

powitanie uczestników Kuźnic Koneckich,

godz. 17.00

uroczyste otwarcie świetlicy

przy Zabytkowym Zakładzie Hutniczym w Maleńcu, w tym:

- wykład okolicznościowy,

- finał plebiscytu „MARKA KONECKA” - uroczyste wręczenie statuetek

„Kofa Wodnogo” laureatom edycji 2009,

- zwiedzanie muzeum.

godz. 19.00

koncert pt. „Panaceum i przyjaciele”

18 lipca

Muzeum Zagłębia Staropolskiego w Sielpi

godz. 13.00

przedstawienie programu Kuźnic,

godz. 13.20

„Scena dla młodzieży” zespół wokalny „M3” - Dom Kultury w Gowarczowie,

godz. 14.45

uroczyste otwarcie festynu przez Starostę Koneckiego,

- zaproszenie na wernisaż wystawy „Plener Malarski - Czarna i okolice”,

- prezentacja maszyny szzyfrującej „ENIGMA”

godz. 15.15

KONCERT zespołu „Baby Rock”

godz. 16.15

inscenizacja historyczna - wizytacja Kuźnic przez Stanisława Staszica

godz. 18.30

KONCERT zespołu „KaKaDu”

godz. 20.00

Muzyczna podróż z zespołem „Sweet Combo”

PATRONAT MEDIALNY

TVP KRAKÓW

TVP KIELCE

TVP ŁÓDŹ

RADIO KIELCE

plus

Echo

Konecki

tygodnik

tygodnik

tygodnik

Koneckie Kuznice

VII 2016 r.

SOBOTA - Zabytkowy Zakład Hutniczy w Malenicy

znej techniki fotograficznej "mokrego kolodionu", **pokaz kucia gwoździ, zania dzieł, wytop żelaza w dymarce**

elazny piéłgrzym" i "Huta szpied 100 lat"

graficznych: "Kuznice Koneckie w retrospekcji"
Święty spokój! Wystawa fotografii Małgany Kądzeli
u "Marka Konecka"

Koncert zespołu Ankh

Wystawy "Adam Fabianowicz Rzeźba" oraz koncert
s w Galerii Sztuki Józefa Czarnieckiego "Białosówka" w Radoszycach.

- NIEDZIELA - Muzeum Zagłębia Stropolskiego w Sielpi

Piosenki MGDK w Koneckich
WISZENIZACJA HISTORYCZNA
iu Polski Walczącej - zamach na Fittinga"
ncert Romana Cieślaka z zespołem **RiF**
chodnich sztuk walki Koneckiego Klubu Karate Kyokushin

NCERT FINAŁOWY Paweł Stasiak z zespołem PAPA D

ramie:
owyjswolenc
s - gienyza pomoc.

"BIELIKI"
USKRYDŁAJĄ "KUZNIENIC"
POKAZ SPRZĘTU MOTOPARALOTNICZEGO

patronat medialny:





IX OTWARTE MISTRZOSTWA POWIATU KONECKIEGO

STAROSTA KONECKI

oraz TWRP "Wszelchnica Konecka" zapraszają

na Kuźnice Koneckie

które odbędą się **14-07-2013**
w Zabytkowym Zakładzie Hutniczym w Malenicy

W PROGRAMIE:
Godz.11.10-14.00 - III Powiatowy Festiwal Folklorystyczny
"Kuźnice Folk Fest - Maleniec 2013"
Godz.14.00-15.00 - Koncert zespołu - "NUAGES"-cz.1
W programie francuska muzyka rozrywkowa i popularna.
Godz.15.00-15.30 - Uroczyste otwarcie Kuźnic Koneckich 2
Godz.15.30-16.00 - KONCERT zespołu - "NUAGES"-cz.2
Godz.16.00-17.00 - **POKAZ HISTORYCZNY!**
„Walki Żołnierzy Polskich we Francji - BITWA POD FALAISE 1944 r.”



Godz.17.00-17.15 - Konkurs PGE Obrotu S.A.
Godz.17.15-18.00 - Finał plebiscytu "Marka Konecka"
Godz.18.00-19.30 - KONCERT zespołu "KONWÓJ"
Godz.19.30-21.00 - KONCERT zespołu "PANACEUM"
- Jubileusz 30.lecia pracy artystycznej

PONADTO:
IX OTWARTE MISTRZOSTWA POWIATU KONECKIEGO W RZUCIE PODKOWĄ

SPONSORZY:





KUŹNICE KONECKIE - KUŹNICE KONECKIE - KUŹNICE KONECKIE - KUŹNICE KONECKIE - KUŹNICE KONECKIE



Kuźnice Koneckie

15-16 lipca 2017 r.

Wizyta Króla Polski
Stanisława Augusta Poniatowskiego

POD PATRONATEM
MARSZAŁKA WOJEWÓDZTWA ŚWIĘTOKRZYSKIEGO



W PROGRAMIE:

15 lipca (sobota, Park Miejski w Końskich)

Godz. 11.30 - Powitanie gości i uczestników **rajdów rowerowych**.

ADAMÓW

Godz. 13.00 - Powitanie Króla Polski Stanisława Augusta Poniatowskiego,
Zwiedzanie Muzeum Ludowego - bicie monety pamiątkowej.
Występy artystyczne.

RADOSZYCE (Kościół Parafialny)

Godz. 15.00 - Uroczysta Msza Święta w języku łacińskim.

JACENTÓW

Godz. 16.30 - Piknik Królewski.

MALENIEC (Zabytkowy Zakład Hutniczy)

Godz. 18.00 - Finał plebiscytu „Marka Konecka”. Koncert gitarowy Piotra Resteckiego.



**Piotr
RESTECKI**

15.00
MAGAZYN
GODZ. 15.00

16 lipca - KŃSKIE (niedziela, Park
Godz. 12.45 - Przegląd Piosenki „Kuznica
Godz. 15.00 - Oficjalne otwarcie Kuźni
Godz. 15.45 - Występy artystyczne.
Godz. 19.00 - Koncert Natalii Szroeder.



**Natalia
Szroeder**

POHADTO W PROGRAMIE:

**PREZENTACJA GAMIN POWIATU
ORAZ POWIATÓW „ZIEMI ODR**

 **XIII OTWARTÉ MISTRZOSTWA
POWIATU KONECKIEGO
W RZUCIE PODKÓWA**

KAPSUŁA 5

ORAZ WIELE ATRAKCJI DLA

Patronat medialny:







16 lipca - KŃSKIE (niedziela, Park
Godz. 12.45 - Przegląd Piosenki „Kuznica
Godz. 15.00 - Oficjalne otwarcie Kuźni
Godz. 15.45 - Występy artystyczne.
Godz. 19.00 - Koncert Natalii Szroeder.

KOMBII

PATRONAT HONOROWY



WOJEWODA ŚWIĘTOKRZYSKI

MARSZAŁEK WOJEWÓDZTWA ŚWIĘTOKRZYSKIEGO

**KONCERT Z OKAZJI
20. edycji KUŹNIC KONECKICH**



7 lipca 2019 r.

**PARK MIEJSKI
W KOŃSKICH**

godz. 20.00

KUŹNICE KONECKIE

L A T



PATRONAT HONOROWY



WOJEWODA ŚWIĘTOKRZYSKI

MARSZAŁEK WOJEWÓDZTWA ŚWIĘTOKRZYSKIEGO



XXIV edycja

KUŹNICE KONECKIE XXIV



**GLORIA VICTIS
1863 - 2023**

Końskie - 8 lipca 2023 r.

KUŹNICE KONECKIE

W PROGRAMIE:

Końskie - Park Miejski im. Małachowskich - Sobota - godz. 13:00

Godz. 13:00 - 19:00 - Wydarzenie towarzyszące:
„160 rocznica wybuchu Powstania Styczniowego - Ormanicha - rekonstrukcja obozu powstańczego oddziału Hipolita Zawadzkiego”

Godz. 16:00 - Uroczyste otwarcie KUŹNIC KONECKICH

**Godz. 16:30 - Inauguracja „Bitwy Regionów”
I ETAP POWIATOWY - ogólnopolskiego konkursu kulinarnego dla KOŚCIUSZKIANKÓW**

Godz. 17:00 - Przyznanie corocznych certyfikatów i nagród

Godz. 17:45 - Scena dla młodych:
Natalia Boruń, zespół muzyczny ze Staporkowa,
Agnieszka Burtan, Zespół „O.T.U.”, Rafał Sak

Godz. 18:30 - Bitwy Regionów - Finał

Godz. 19:00 - Koncert zespołu „Sufler”

Godz. 20:30 - Koncert zespołu „Kombii”

KUŹNICE KONECKIE

INSTALACJA HISTORYCZNA

Wizyty Króla Polski
Stanisława Augusta Poniatowskiego
w Malenicy

INSTALACJA
HISTORYCZNA

Wizyty Króla Polski
Stanisława Augusta Poniatowskiego

14 lipca 2007 r.

pod Patronatem honorowym:

PRZEMYSŁAWA GOSIEWSKIEGO -
WICEPREMIERA RZĄDU RP,
MINISTRA KULTURY
I DZIEDZICTWA NARODOWEGO,
WOJEWODY ŚWIĘTOKRZYSKIEGO,



Nr 2 (18)

ISSN 2658-1574

Końskie - 2024 r. - Rok V
(kwiecień-maj-czerwiec)

Wydawca/Redakcja

Starostwo Powiatowe w Końskich
ul. Stanisława Staszica 2
26-200 Końskie

<https://samorząd.gov.pl/web/powiat-konecki>

<https://www.konecki.powiat.pl>

e-mail: redakcja@konecki.powiat.pl

tel. 41 260 47 27, fax. 41 372 83 20

Redaktor naczelny

Marian Wikiera

Redaktorzy wydania/korekta:

Beata Kij, Marta Trudnos, Adam Kubka,
Paweł Kubiak, Paweł Goraj.

Projekt graficzny, skład i łamanie

Krzysztof Rusin

Zdjęcia:

okładka str. 1-4 - Katarzyna Gritzmann, archiwum fotograficzne Starostwa Powiatowego w Końskich, Beata Kij, Adam Kubka, Paweł Kubiak, TKN24, Koła Gospodyń Wiejskich, konskie.org.pl, fotopolska.eu, Adobe Stock.



TREŚĆ KLAUZULI INFORMACYJNEJ

O PRZETWARZANIU DANYCH OSOBOWYCH
dostępna jest na - www.konecki.powiat.pl

Copyright by © Starostwo Powiatowe w Końskich
Wszystkie prawa zastrzeżone.

Redakcja przyjmuje materiały tylko w wersji elektronicznej. Redakcja nie zwraca materiałów niezamówionych. Redakcja nie odpowiada za treść materiałów zleconych do druku. Autorzy materiałów są odpowiedzialni za przestrzeganie prawa prasowego. Redakcja zastrzega sobie prawo do skracania tekstów, nadawania tytułów i śródtytułów.

DRUK: **TOP DRUK SPÓŁKA Z O.O.**,
SPÓŁKA KOMANDYTOWA
ul. Nowogrodzka 151A, 18-400 Łomża

NA NASZYCH ŁAMACH:

PROSTO Z POWIATU

- strony 2 - 11

KRONIKA WYDARZEŃ

- strony 12 - 25

WIEŚCI Z GMIN

- strony 26 - 29

WARTO ROZMAWIAĆ

- strona 30 - 33

LUDZIE I PASJE

strony 34 - 35

DEBIUTY I PREMIERY

- strony 36 - 38

DZIEDZICTWO KULTUROWE

- strony 39

POWIAT ZE SMAKIEM

- strony 40 - 41

Z KART HISTORII

- strony 42 - 47

WOKÓŁ SPORTU

- strona 48

W NUMERZE:



POWIAT W STATYSTYKACH
WYBORCZYCH - str. 3



TWRP „WSZECHNICA KONECKA”
Z NOWĄ PANIĄ PREZES- str. 7



GALERIA NA PŁOCIE - str. 21



JUBILEUSZOWO W KOZIEJ WOLI
- str. 23



WIEŚCI Z GMIN - str. 26



WYWIADY Z NOWO WYBRANYMI
BURMISTRZAMI I WÓJTAMI - str. 30



OPOWIEŚĆ O DOBRYM
CZŁOWIEKU - str. 36



KGW W RUDZIE BIAŁACZOWSKIEJ
- str. 40



**Szanowni Państwo,
Drodzy Czytelnicy!**

Tegoroczny wiosenny czas między kwietniem a czerwcem, nie tylko z powodu matki natury, obdarzał nas dość wysoką temperaturą. Nadto szczególnie gorącą atmosferę podnosiły wyborcze zmagania komitetów i ich kandydatów, którzy zabiegali o głosy wśród elektoratu. Wyrażane przy tym hasła i slogany siłą rzeczy podkreślały różnice, a te jak wiadomo z obserwacji przyrody, doprowadzają do silnych wichrów. Nie było inaczej i w naszym powiecie. Wiatry demokracji przewiały wiele gabinetów i porzuciły sporo stołków, tak wśród rajców jak i włodarzy gmin. Tym sposobem mamy nowe osoby i nowe nadzieje. Zresztą roszady w „umeblowaniu” wystąpiły nawet tam, gdzie wiatr niczego nie wywiał, wbrew niektórym „żeglarzom”, czy też tym, co puścili swoje latawce na uwiecznienie. Okazało się bowiem, że trzymane sztywno na sznurku zależności pofrunęły dość wysoko, ale nie wylądowały tam, gdzie miały wylądować. To jeszcze raz dowodzi, że matki natury nie należy lekceważyć i choćby nie wiem jak manipulować, to siły i kierunki wiatrów, zwłaszcza tych społecznych, nie da się zmienić wedle własnego życzenia.

Niejaką w korespondencji do tego co wyżej, to niedawno portal Wikipedia zamieścił wpis zatytułowany: „Wybory wygrywa się w Końskich”. Mając powyższe na względzie, w ramach kampanii do europarlamentu, pojawiła się w powiecie koneckim pokaźna liczba kandydujących z różnych stron sceny politycznej, zwłaszcza spośród tuzów, z których większość jednak dostąpiła mandatów europosłów. I jak tu nie wierzyć porzekadłom.

Tymczasem przed nami już XXV Kuźnice Koneckie, które przywołują tradycje tej ziemi. Stąd też i przypomnienie, że fabryka żelaza w Maleńcu liczy już 240 lat! Dalej działa i nie ma takiej do niej podobnej na całym świecie!

Niech zatem atmosfera lata unosi się jak najdłużej, tak wokół nas jak i w nas samych, wedle piosenki „Lato, lato wszędzie...” Czego Państwu serdecznie życzę wraz z Wydawcą i całym Zespołem Redakcyjnym.

Z poważaniem
wraz z Zespołem Redakcyjnym
Marian Wikiera
Redaktor Naczelny

PS. Wszelkie sugestie, uwagi, sprostowania oraz odpowiedzi na pytania prosimy nadsyłać pod adresem
e-mail: redakcja@konecki.powiat.pl

OSTATNIA SESJA VI KADENCJI RADY POWIATU

W piątek 19 kwietnia odbyła się LXXII sesja Rady Powiatu Koneckiego zamknięta VI kadencją. Był to okres pod wieloma względami wyjątkowy, co było podkreślane podczas obrad kilkakrotnie. Oprócz wydarzeń, które dotknęły nasz kraj w szerokim aspekcie takich jak pandemia Covid-19, czy rosyjska agresja na Ukrainę, wspomniana kadencja to także czas przedterminowych ponownych wyborów, funkcjonowania dwóch składów Rady i Zarządu Powiatu.



Radni podczas tej sesji zdecydowali o zmianach w budżecie i w Wieloletniej Prognozie Finansowej związanych z planowanymi inwestycjami.

Wśród poruszanych tematów dotyczących rozstrzygniętych przetargów powrócił temat remontu ulicy Sportowej w Końskich, na której prace mają ruszyć na początku lipca oraz możliwości przebudowy skrzyżowania ulicy Staszica z obwodnicą miasta.

W tej drugiej kwestii dyrektor Stanisław Mościński przytoczył opinię z specjalistów z komendy Powiatowej Policji mówiącą o właściwej organizacji ruchu w tym miejscu.



Radny Paweł Pękala dopytywał o zagospodarowanie nadwyżki finansowej po realizowanych przetargach oraz wydatkowanie środków Powiatu na szkolenia dla pracowników.

Następnie radny Michał Cichocki przedstawił protokół komisji rewizyjnej z kontroli w Zespole Opieki Zdrowotnej w Końskich.

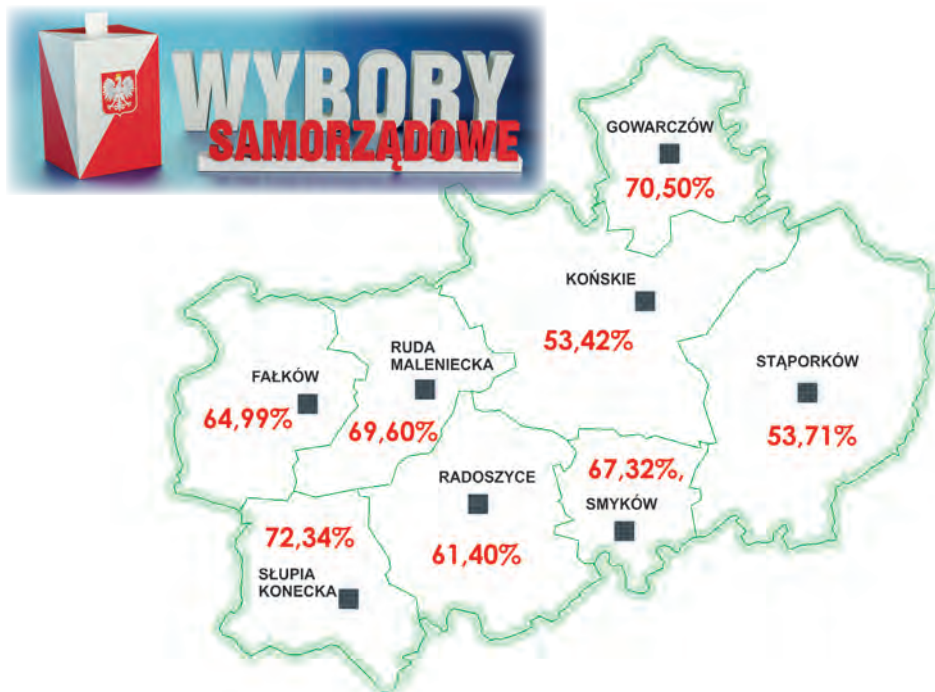
Na zakończenie starosta konecki Grzegorz Piec oraz przewodniczący Rady Powiatu Zbigniew Kowalczyk podziękowali radnym za pracę w minionej kadencji. Posiedzenie zakończyło wykonanie wspólnej pamiątkowej fotografii.

Adam Kubka

POWIAT KONECKI W STATYSTYKACH WYBORCZYCH

Bazując na danych dostępnych na stronach Państwowej Komisji Wyborczej można stwierdzić, że na kandydatów do rady powiatu oddano 35 046 głosów, z czego 11 885 wyborców zaufaniem obdarzyło przedstawicieli Prawa i Sprawiedliwości (33,91% głosów). Tak dobry wynik pozwolił na zdobycie 9 mandatów na 19 miejsc w Radzie Powiatu. Kandydując z okręgu Gowarczów - Słupia Konecka – Smyków obecny starosta Grzegorz Piec zdobył 1628 głosów, co stanowiło 26,51% wszystkich głosów z trzech wspomnianych gmin. Biorąc pod uwagę liczbę aktywnych wyborców daje to drugi wynik w województwie świętokrzyskim.

Na słowa uznania zasługuje też rekordowo wysoka frekwencja w gminach Powiatu Koneckiego. Dla przykładu: gmina Słupia Konecka – 72,34%, gmina Gowarczów – 70,50%, gmina Ruda Maleniecka – 69,60%, gmina Smyków 67,32%, gmina Fałków 64,99%, gmina Radoszyce 61,40%, i nieco poniżej średniej dla całego województwa - gmina Stąporków – 53,71% i gmina Końskie – 53,42%.



W niedzielę 21 kwietnia mieszkańcy gmin Radoszyce, Stąporków i Smyków w drugiej turze wybrali włodarzy na najbliższe pięć lat.

Adam Kubka

SESJE RADY POWIATU W II KWARTALE 2024 ROKU I SESJA RADY POWIATU VII KADENCJI – ZAPRZYSIĘŻENIE RADNYCH I WYBÓR WŁADZ

6 maja 2024 roku odbyła się I sesja Rady Powiatu Koneckiego otwierająca VII kadencję. Uroczystą sesję w I części poprowadził Radny Senior Wiesław Skowron. Przewodnicząca Powiatowej Komisji Wyborczej pani Helena Obara wręczyła nowo wybranym radnym zaświadczenia o wyborze, po czym nastąpiło uroczyste ślubowanie. W gronie radnych VII kadencji Rady Powiatu znaleźli się:

1. Grzegorz Piec
2. Jarosław Staciwa
3. Danuta Leśniewicz
4. Grzegorz Józwik
5. Marian Domagała
6. Dariusz Banasik
7. Aleksandra Śmietana
8. Alina Gąszcz
9. Kamil Kubicki
10. Krzysztof Jasiński
11. Beata Zbróg
12. Paweł Pękala
13. Dorota Duda
14. Łukasz Świerczyński
15. Anna Wajnberger
16. Michał Cichocki
17. Robert Plech
18. Mateusz Zajac
19. Wiesław Skowron

Po stwierdzeniu quorum i wybraniu sekretarza oraz komisji skrutacyjnej przeprowadzono tajne głosowanie. Na Przewodniczącego Rady Powiatu w Końskich został wybrany Grzegorz Józwik, na którego głos oddało 12 z 19 radnych. Kolejno odbyły się tajne głosowania na Wiceprzewodniczących Rady Powiatu w Końskich.



Wybrano Michała Cichockiego oraz Mariana Domagałę. Na Starostę Koneckiego zgłoszono 2 kandydatów Grzegorza Pieca oraz Kamila Kubickiego. Tu zaskoczenia nie było Grzegorz Piec ponownie został starostą ze znaczącą przewagą 12 głosów. Jedynie 4 głosy otrzymał Kamil Kubicki, 3 głosy były nieważne. Urząd wicestarosty piastować będzie Jarosław Staciwa, a członkami Zarządu zostali Dariusz Banasik i Danuta Leśniewicz.

Kwiecniowe wybory samorządowe pokazały preferencje mieszkańców powiatu, co znalazło odzwierciedlenie w składzie Rady Powiatu, gdzie zdecydowaną przewagę osiągnęli kandydaci startujący z list Prawa i Sprawiedliwości. Wyniki głosowań podczas I sesji wskazują na to, że układ sił w samej radzie pozostanie bez zmian i decyzje zapadać będą osiągniętą większością głosów: ośmiu radnych wybranych z list PiS, trzech z Nowego Powiatu Nowej Gminy i jednego z Koalicji Obywatelskiej.



**Starosta Konecki
Grzegorz Piec**



**Przewodniczący Rady Powiatu
Grzegorz Józwik**



**Wicestarosta
Jarosław Staciwa**



**Członek Zarządu Powiatu
Danuta Leśniewicz**



**Członek Zarządu Powiatu
Dariusz Banasik**



II SESJA RADY POWIATU – PODZIAŁ OBOWIĄZKÓW, WYBÓR CZŁONKÓW KOMISJI



W środę 29 maja rozpoczęła się II sesja Rady Powiatu Koneckiego. Tradycyjnie, po powitaniu obecnych i stwierdzeniu quorum przez przewodniczącego Grzegorza Jóźwika, radni przyjęli obowiązujący porządek obrad, a następnie starosta Grzegorz Piec przedstawił sprawozdanie z pracy Zarządu Powiatu w okresie od poprzedniej sesji. Radni przyjęli sprawozdanie z realizacji „Programu promocji zatrudnienia oraz aktywizacji lokalnego rynku pracy w powiecie koneckim na lata 2022-2027 za 2023 r.”. Następnie rozpatrzono projekty uchwał i podjęto uchwały w sprawie zmiany w Wieloletniej Prognozy Finansowej Powiatu Koneckiego na lata 2024-2029 oraz budżecie Powiatu Koneckiego na bieżący rok w związku planowanymi zadaniami.

Dokonano także zmian w Statucie Powiatu Koneckiego, dotyczących statusu administracyjnego gmin w związku z odzyskaniem praw miejskich przez Gowarczów i Radoszyce, zmniejszeniem liczby radnych z 21 do 19 oraz zwiększeniem składu Zarządu Powiatu do 5 osób.

W kolejnych punktach zmieniono uchwałę w sprawie określenia zadań, na które przeznacza się środki otrzymane z Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych na 2024 rok zwiększając kwoty na wsparcie osób niepełnosprawnych poszukujących pracy, bądź chcących podjąć działalność gospodarczą.

Pozytywnie oceniono działalność Warsztatu Terapii Zajęciowej w Końskich działającego przy Towarzystwie Wspierania Rozwoju Powiatu „Wszechnica Konecka” oraz przyjęto sprawozdanie z działalności Powiatowego Centrum Pomocy Rodzinie: „Program rozwoju pieczy zastępczej w Powiecie Koneckim na lata 2024-2026” i Powiatowy Program Przeciwdziałania Przemocy Domowej i Ochrony Osób Doznających Przemocy Domowej w Powiecie Koneckim na najbliższe cztery lata.

Podczas tej sesji radni zdecydowali o oddelegowaniu do składu Komisji Bezpieczeństwa i Porządku, powołanej przez Starostę, radnych Danutę Leśniewicz i Roberta Plecha.

Wybrano również kandydatów do Zarządu Oddziału Powiatowego Związku Ochotniczych Straży Pożarnych Rzeczypospolitej Polskiej w Końskich i będą to: Grzegorz Piec – Starosta Konecki i Jarosław Staciwa – Wicestarosta Konecki.

W następnych punktach porządku obrad wyłoniono wstępnie składy stałych komisji Rady Powiatu w Końskich, które zostaną uzupełnione po uzyskaniu zgód radnych nieobecnych na tej sesji.

KOMISJA REWIZYJNA

Dorota Duda – przewodnicząca, Anna Wajnberger – wiceprzewodnicząca, Aleksandra Śmietana – sekretarz, członkowie: Alina Gąszcz, Kamil Kubicki, Paweł Pękala, Robert Plech, Mateusz Zajac

KOMISJA PRAWORZĄDNOŚCI I BEZPIECZEŃSTWA PUBLICZNEGO

Członkowie: Michał Cichocki, Marian Domagała, Dorota Duda, Danuta Leśniewicz, Paweł Pękala, Beata Zbróg, Mateusz Zajac

KOMISJA BUDŻETU, ROLNICTWA, ZDROWIA OŚWIATY

Członkowie: Dariusz Banasik, Alina Gąszcz, Grzegorz Jóźwik, Wiesław Skowron, Anna Wajnberger, Beata Zbróg

KOMISJA SKARG, WNIOSEKÓW I PETYCJI

Członkowie: Robert Plech, Aleksandra Śmietana

W ostatnich punktach obrad radni ocenili zasoby pomocy społecznej i realizację zadań Powiatu w zakresie promocji i ochrony zdrowia w minionym roku oraz zapoznali się z „Raportem o stanie Powiatu Koneckiego za 2023 rok”.

Paweł Kubiak i Adam Kubka



III SESJA RADY POWIATU – WOTUM ZAUFANIA, ABSOLUTORIUM I POSZERZENIE SKŁADU ZARZĄDU

28 czerwca 2024 roku w sali konferencyjnej Starostwa Powiatowego w Końskich odbyła się III sesja Rady Powiatu Koneckiego. Już na początku sesji, po sprawdzeniu quorum starosta – Grzegorz Piec zaproponował rozszerzenie porządku obrad o punkt mówiący o wyborze nowego członka Zarządu Powiatu Koneckiego. Po przyjęciu tej propozycji w głosowaniu, wódtarz Powiatu Koneckiego przedstawił informację o pracy Zarządu między sesjami. W punkcie 6 sesji przygotowano blok głosowań, który obejmował, aż 11 uchwał, w tym najważniejszą, czyli udzielenia wotum zaufania Zarządowi. Ostatecznie za wotum zaufania zagłosowało 15 radnych, a identyczną liczbę głosów za, otrzymało również głosowanie nad absolutorium. Natomiast 17 głosów za, otrzymały uchwały dotyczące zatwierdzenia sprawozdania finansowego wraz ze sprawozdaniem z wykonania budżetu Powiatu za 2023 rok Radni jednogłośnie przyjęli uchwałę dotyczącą rocznego sprawozdania Zespołu Opieki Zdrowotnej w Końskich, co przełożyło się również na pozytywną ocenę sytuacji ekonomiczno-finansowej

szpitala. Szczegółowy raport w tej sprawie przedstawiała dyrektor ZOZ w Końskich – Anna Gil.

Decyzją radnych Łukasz Świerczyński uzupełnił składy Komisji Praworządności i Bezpieczeństwa Publicznego oraz Komisji Rewizyjnej.

Nieco emocji wzbudził punkt dotyczący rozszerzenia składu Zarządu Powiatu Koneckiego o etatowego członka. Na ww. stanowisko zgłoszony został **Wojciech Owczarek**, a jego kandydaturę zgłosił i uzasadniał starosta – Grzegorz Piec.



Dodajmy, że kandydat, jeszcze niedawno, bo w ostatniej kadencji był radnym Rady Powiatu, a co za tym idzie jest doskonale zorientowany w pracach Rady i działaniach tego gremium. W tej sprawie odbyło się głosowanie tajne. Ostateczny wynik głosowania przedstawiał się następująco: 12 głosów za wyborem kandydata, 2 głosy nieważne i 3 głosy przeciw wyborowi. Tym samym Wojciech Owczarek został etatowym członkiem w nowym, pięcioosobowym składzie Zarządu Powiatu Koneckiego.

Paweł Kubiak i Adam Kubka



WSZECHNICA KONECKA Z NOWĄ PANIĄ PREZES

Izabela Arwaj, to nowa prezes Towarzystwa Wspierania Rozwoju Powiatu „Wszechnica Konecka”. Funkcję obejmuje po Jarosławie Staciwie, który ze względów formalnych nie może dalej jej pełnić.

Ze względów merytorycznych złożyła rezygnację z pełnienia funkcji prezesa w Towarzystwie Wspierania Rozwoju Powiatu „Wszechnica Konecka”. Skład zarządu został uzupełniony, wybrano nową prezes, którą została Pani Izabela Arwaj. Jednocześnie dziękuję z tego miejsca wszystkim, którzy ze mną współpracowali.

Jestem przekonany, że Pani prezes sprostą temu nowemu wyzwaniu i będzie dalej realizować misję Towarzystwa Wspierania Rozwoju Powiatu „Wszechnica Konecka” – podkreśla Jarosław Staciwa - wicestarosta konecki.

To dla mnie wielka nobilitacja i wyróżnienie ze strony członków Wszechnicy Koneckiej. Ze swej strony mogę obiecać, że powierzone mi zaufanie postaram się nie zawieść i będę oczywiście realizować zadania, którymi są zarówno promocja działań powiatowych,



ale także prowadzenie Warsztatu Terapii Zajęciowej w Końskich – mówi w rozmowie z nami nową prezes TWPR „Wszechnica Konecka”- Izabela Arwaj.

Swoją pomoc, doświadczenie i wsparcie w realizacji zadań dla nowych władz Wszechnicy deklaruje również był jej prezes, a obecnie wicestarosta - Jarosław Staciwa.

Paweł Kubiak

OBRADOWAŁA POWIATOWA RADA RYNKU PRACY

W czwartek 27 czerwca 2024 r. w sali konferencyjnej Starostwa Powiatowego Końskich odbyło się kolejne w tym roku posiedzenie Powiatowej Rady Rynku Pracy. Obrady rozpoczęły się od zmian w składzie tego gremium. W miejsce dotychczas zasiadających: Wiesława Skowrona oraz Janusza Wielgosińskiego, nowymi członkami Rady zostali: Izabela Arwaj oraz Ernest Kruk, którzy podczas tego posiedzenia odebrali stosowne nominacje. W dalszej części dokonano wyboru przewodniczącego PRRP, którym w głosowaniu, jednogłośnie wybrany został wicestarosta - Jarosław Staciwa.

Następnie głos został udzielony dyrektorowi PUP w Końskich - Jackowi Werensowi, który omówił poszczególne realizowane zadania Urzędu, a także poinformował o otrzymanych środkach Funduszu Pracy i Europejskiego Funduszu Społecznego Plus z ich przeznaczeniem w 2023 r. Po przedstawieniu informacji przewodniczący Rady poddał pod głosowanie przyjęcie uchwały w sprawie oceny racjonalności gospodarki środkami Funduszu Pracy i Europejskiego Funduszu Społecznego Plus za 2023 r. W wyniku głosowania członkowie PRRP pozytywnie i jednogłośnie ocenili racjonalność gospodarowania tymi środkami.

W dalszej części posiedzenia dyrektor Powiatowego Urzędu Pracy w Końskich przedstawił informację o bieżącej sytuacji na rynku pracy w powiecie ko-



neckim, w tym również sprawozdanie z realizowania bieżących zadań jednostki.

W następnym punkcie porządku obrad zabrała głos Anna Polak, która poinformowała o zmianie planu podziału środków FP i EFS Plus na 2024r.

PUP Końskie

RADOSNY DZIEŃ RODZINY W SOSW W BARYCZY

Wydarzenie odbyło się 4 czerwca 2024 roku i w swym bezpośrednim prze-kazie odnosiło się także do Dnia Dziec-ka, Matki i samego patrona placówki w Baryczy. Co bardzo ważne podczas wspomnianej uroczystości poświęcono i oddano nowy nabytek dla szkoły, któ-rym jest 21 miejscowy autobus przysto-sowany do przewozu uczniów niepeł-nOSPRAWNYCH.

Wiem, jak u Państwa niezwykle istotny jest element komunikacji w codziennym funkcjonowaniu szkoły. Serdecznie dziękuję całemu Zarządowi za pomoc przy realizacji tego zadania. Jestem pewien, że nowe auto będzie optymalnie wykorzystane. Z tego miej-sca dziękuję za dotychczasową współ-pracę z Panem dyrektorem i całym gronem pedagogicznym – podkreślał starosta Grzegorz Piec podczas wyda-żenia.

Wśród osób obecnych w tym dniu nie zabrakło także: Jarosława Staciwy – wicestarosty, Grzegorza Józwika – prze-wodniczącego Rady oaz Danuty Le-śniewicz i Dariusza Banasika – członków Zarządu. Zgromadzonym towarzyszył również Świętokrzyski Kurator Oświaty – Piotr Łojek w asyście wizytatora – Jacka Staromłyńskiego.



Bardzo cieszymy się z nowego auta, bo to oznacza, że dzieci będą mogły dotrzeć na czas na zajęcia i co najważniejsze komfortowo i przede wszystkim bezpiecznie – zaznaczał dyrektor SOSW w Baryczy Jan Słusznik.

Nowy autobus, to jak pisaliśmy wcześniej auto dostosowane do potrzeb osób niepełnosprawnych, również tych poruszających się na wózkach inwalidzkich, ma przyciemniane szyby i wyposażony jest w klimatyzację oraz kamerę. Wyda-żeniu towarzyszyły liczne występy artystyczne, poczęstunki w tym: owoce i po-trawy z grilla oraz rozstrzygnięcie konkursów plastycznych. Dla rodziców przygo-towano punkt konsultacyjny Poradni Psychologiczno – Pedagogicznej w Końskich, gdzie na chętnych czekały pedagog, psycholog i logopeda. Do zasięgnięcia porad zachęcał sam dyrektor wspomnianej wcześniej placówki - Krzysztof Sta-chera. Wydział Polityki Społecznej Oświaty i Zdrowia Starostwa Powiatowego w Końskich reprezentowała naczelnik – Agata Centkowska.

Paweł Kubiak

DPS W KOŃSKICH Z NOWYM AUTEM DO PRZEWOSU OSÓB NIEPEŁNOSPRAWNYCH

Dom Pomocy Społecznej „Cichy Zakątek” w Końskich ma do dyspozycji nowy samochód przystosowany do przewozu osób z niepełnosprawno-ściami, w tym na wózku inwalidzkim. W uroczystym przekazaniu samocho-du uczestniczyli: starosta - Grzegorz Piec, wicestarosta - Jarosław Staciwa, członek Zarządu - Dariusz Banasik oraz dyrektor Państwowego Funduszu Osób Niepełnosprawnych Oddział w Kiel-cach - Andrzej Michalski. Poświęcenia BUS-a dokonał ks. Daniel Natorski z pa-rafii Św. Mikołaja w Końskich.

Dzięki środkom finansowym z Powia-tu Koneckiego oraz z PFRON placów-ka zakupiła samochód marki Renault Trafic. Dotychczasowy samochód ze względu na długotrwałą eksploatację i koszty napraw przestał być ekono-miczny w użytkowaniu - słyszeliśmy podczas uroczystości przekazania kluczyków.

Bardzo wielu mieszkańców DPS w Końskich, to osoby niepełnosprawne, a wielu z nich ma trudności w poruszaniu się. Zakup nowego samochodu na potrzeby placówki przyczyni się do za-pewnienia mieszkańcom dostępu do szerokiego wachlarza usług społecz-nych, w szczególności zdrowotnych, kulturalnych, ale też tych rekreacyj-



nych. Nowe auto stanowić będzie narzędzie do przeciwdziałania wykluczeniu tych osób z wielu aspektów życia społecznego. Na ręce Pana starosty – Grzego-rza Pieca składam ogromne podziękowania dla całego Zarządu Powiatu Konec-kiego, za wyrozumiałość, a tym samym za współfinansowanie tej wyczekiwanej inwestycji. Bez Państwa pomocy byłoby to niemożliwe – dziękowała w imieniu własnym i wszystkich mieszkańców Domu Pomocy Społecznej „Cichy Zakątek” w Końskich – dyrektor Aneta Węgrzyn.

To już kolejne nowe auto, które w ostatnim czasie trafia do naszych placówek. Jestem przekonany, że pozwoli ono nie tylko realizować zadania statutowe pla-cówki, ale da podopiecznym bezpieczeństwo na wielu płaszczyznach aktywno-ści społecznej. Dziękuję członkom Zarządu za zrozumienie pilnych potrzeb pla-cówki i mam nadzieję, że jej mieszkańcy będą zadowoleni z użytkowania tego auta – podkreślał starosta – Grzegorz Piec uczestniczący w momencie oficjalne-go przekazania.

Łączny koszt zakupu pojazdu to prawie 224 tys. zł. z czego 120 tys. pochodzi ze środków Powiatu, pozostała kwota to środki PFRON z Programu wyrównywania różnic między regionami III, obszar D.

Paweł Kubiak

PRZYWRACAŁ NADZIEJĘ

25 LECIE BŁOGOSŁAWIENSTWA PATRONA POWIATU KONECKIEGO



Dokładnie 13 czerwca 1999 roku, w czasie VII pielgrzymki Jana Pawła II do ojczyzny ksiądz prałat Kazimierz Sykulski został zaliczony w poczet 108 męczenników okresu II wojny światowej. Na tę chwilę czekała cała wspólnota, ale chyba najbardziej wspólnota kościoła koneckiego, skąd pochodził i pełnił do ostatnich swych dni posługę kapłańską ks. Kazimierz Sykulski.

Pewnie nie chciałby, żeby stawiać Go w centrum uwagi, ale my chcemy Go naśladować w Jego odwadze i męstwie, które wynikały z wiary i służby Bogu, Kościołowi, drugiemu człowiekowi i ojczyźnie – usłyszeliśmy na początku uroczystej mszy św. w intencji 25 rocznicy błogosławieństwa ks. Kazimierza Sykulskiego z ust proboszcza Kolegiaty Św. Mikołaja w Końskich ks. dziekana - Jacka Wiczorka.

W tej podniosłej chwili nie zabrakło władz Powiatu Koneckiego, na czele ze Starostą Koneckim – Grzegorzem Piecem i Dariuszem Banasikiem – członkiem Zarządu Powiatu Koneckiego. Wśród obecnych byli również: Jacek Werens – radny Miasta i Gminy w Końskich, Beata Zbróg – radna Rady Powiatu Koneckiego, Zbigniew Sadoriski – sekretarz powiatu, Marian Wikiera, Agnieszka Gwardecka oraz Agata Centkowska – naczelnicy w Starostwie Powiatowym w Końskich.

Uroczystej liturgii przewodniczył ks. Krzysztof Bochniak – dyrektor Wydziału Duszpasterstwa Diecezji Radomskiej. Pochodził stąd i tutaj się wychowywał. Świecenia kapłańskie przyjął w 1905 roku. Od 1929 roku był w tej świątyni proboszczem, aż do Jego śmierci w 1941 roku. Dobrym słowem jednał sobie ludzi i dysponował potężną charyzmą społeczno – polityczną. W kazaniach patriotycznych często mówił, że jedność w narodzie będzie powodowała wzrastanie dumy narodowej, a niezgoda zrujnuje kraj i ojczyznę.



Po trzecim aresztowaniu i wywiezieniu do obozu koncentracyjnego nie zmienił swojego postępowania i z wielką godnością, pomagając współwięźniom, zginął zostając rozstrzelany. Podczas aresztowania mówił, że jeśli Bóg i Ojczyzna wymagają od Niego największej ofiary, to On chętnie ją złoży. Drodzy siostry i bracia wspominajmy bł. ks. Kazimierza jako Tego, który nie tylko żył na tych terenach, ale przede wszystkim jako Tego, który żyje na co dzień w naszych sercach – podkreślał podczas uroczystego kazania ks. Krzysztof Bochniak.

W uroczystości udział wzięli liczni parafianie, koneccy proboszczowie, poczty sztandarowe: Powiatu Koneckiego, Straży Honorowej oraz Cechu i Chór Kolegiacki im. bł. ks. Kazimierza Sykulskiego.

Paweł Kubiak

DZIĘKUJEMY CI KSIĘŻE KAZIMIERZU

W dniu 13 czerwca 2024 roku władze samorządowe Powiatu Koneckiego w osobach: Grzegorza Pieca – starosty, Jarosława Staciwy – wicestarosty, Dariusza Banasika – członka Zarządu oraz Jacka Werensa – radnego Rady Miejskiej w Końskich i płk. Janusza Stępnia z Drużyn Strzeleckich, złożyli przed pomnikiem bł. ks. Kazimierza Sykulskiego symboliczne kwiaty i zapalili znicze, dając tym samym wyraz pamięci dla poświęcenia i zasług, jakie w swej codziennej posłudze kapłańskiej przedstawiał ks. Kazimierz Sykulski.

Wielki Polak, niezwykle ksiądz, dziś wyniesiony do grona błogosławionych, jest dla wielu z nas życiowym drogowskazem, z którego jesteśmy niezmiennie dumni. Dziękujemy za Jego niezłomność, chrześcijańską i patriotyczną postawę, przesiąkniętą duchem bratniej pomocy, nawet w chwilach, gdzie wielu nie miało żadnej nadziei – podkreślał podczas składania kwiatów przed pomnikiem błogosławionego ks. Kazimierza Sykulskiego – Grzegorz Piec – Starosta Konecki.

Paweł Kubiak



BEZPIECZNY SZPITAL PRZYSZŁOŚCI

W czwartek 24 maja br. Szpital Specjalistyczny im. św. Łukasza w Końskich w ramach wizyty studyjnej „Bezpieczny Szpital Przyszłości” gościł delegację z 13 szpitali m. in.: ze Szpitala Specjalistycznego Ducha Świętego w Sandomierzu, Świętokrzyskiego Centrum Onkologii w Kielcach, Świętokrzyskiego Centrum Rehabilitacji Czarniecka Góra, czy Samodzielnego Publicznego Zespołu Zakładów Opieki Zdrowotnej w Staszowie.

Wśród omawianych tematów dotyczących działalności Zespołu Opieki Zdrowotnej w Końskich były m.in.: wdrożenie procedury ZWR oraz innowacyjności w opiece nad pacjentem, senioralność w ochronie zdrowia z uwzględnieniem potrzeb Województwa Świętokrzyskiego. Przewodniczącym Kapituły „Bezpieczny Szpital Przyszłości” jest dr n. med. Marek Tombariewicz, a prowadzącymi: Marcin Malinowski i Dariusz Szafrąński.

Jak podkreśla dyrektor koneckiego szpitala Anna Gil, takie spotkania to doskonała okazja do wymiany doświadczeń, wiedzy oraz praktyk związanych z zapewnieniem bezpieczeństwa zdrowotnego, które wpływają na doskonalenie standardów opieki medycznej i podnoszenie jakości świadczonych usług.

Beata Kij



KONECKIE DNI PROFILAKTYKI CZAS ZACZAĆ

„Zdrowo żyj – z całych sił”, to hasło tegorocznych Koneckich Dni Profilaktyki, które rozpoczęły się od konferencji, jaka odbyła się w dniu 28 maja 2024 roku w Koneckim Centrum Kultury. Akcja jest kierowana ze szczególnym uwzględnieniem do koneckiej młodzieży szkół ponadpodstawowych. Organizatorami wydarzenia są:

Powiatowa Stacja Sanitarно-Epidemiologiczna w Końskich, Powiatowe Centrum Pomocy Rodzinie w Końskich, Ośrodek Interwencji Kryzysowej w Końskich, Komenda Powiatowa Policji w Końskich, Poradnia Psychologiczno-Pedagogiczna w Końskich oraz Komenda Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej w Końskich.

Konferencji podczas, której wysłuchano 3 prelekcji, przewodniczył Marcin Szyposzyński - pracownik PSSE w Końskich. Pan Marcin wspólnie z dyrektorem PCPR w Końskich – Urszulą Przygodzka, dokonali również oficjalnego otwarcia Koneckich Dni Profilaktyki.

Serdecznie wam dziękuję, że zechcieliście być dzisiaj z nami. Jestem przekonana, że nasze propozycje będą dla was doskonałym przypomnieniem, a być może i poszerzeniem posiadanej wiedzy, którą powinniśmy wszyscy dysponować, aby w odpowiednim czasie móc nawet uratować ludzkie życie.



Nie prześpijcie tej ważnej lekcji porad i informacji – puentowała dyrektorka PCPR w Końskich – Urszula Przygodzka.

Tematem przewodnim wspomnianych prelekcji były kwestie związane z agresją, asertywnością, bezpieczeństwem, zachowaniami ryzykownymi oraz odpowiedzialnością karną młodzieży. Prelegenci reprezentowali następujące instytucje: Poradnię Psychologiczno – Pedagogiczną w Końskich reprezentowali – dyrektor Krzysztof Stachera oraz psycholog Małgorzata Kosmala, Komendę Powiatową Policji w Końskich reprezentowała – asp. Monika Zamachowska, a Komendę Państwowej Powiatowej Straży Pożarnej w Końskich reprezentował – mł. bryg. Mariusz Czapelski.

W wydarzeniu uczestniczyła także przedstawicielka Wydziału Polityki Społecznej i Zdrowia Świętokrzyskiego Urzędu Wojewódzkiego w Kielcach – Marta Pakuła, Anna Wojtasińska – dyrektorka Powiatowej Stacji Sanitarno Epidemiologicznej w Końskich oraz pracownicy Powiatowego Centrum Pomocy Rodzinie w Końskich w osobach: Anny Kołby-Piekarskiej i Justyny Nowak.

Paweł Kubiak



PEDAGODZY O DOSTOSOWANIACH DLA UCZNIÓW

Dzień Otwarty Punktu Konsultacyjnego w Poradni Psychologiczno – Pedagogicznej w Końskich w ramach projektu Świętokrzyskiego Kuratora Oświaty „Wsparcie szkół ogólnodostępnych w realizacji zadań związanych z kształceniem uczniów ze specjalnymi potrzebami edukacyjnymi i upowszechnianiem edukacji włączającej” i Świętokrzyskiej Sieci Wsparcia Psychologiczno – Pedagogicznego szkół. W dniu 11 kwietnia 2024 roku w sali konferencyjnej Starostwa Powiatowego w Końskich odbyło się spotkanie dotyczące dostosowania wymagań edukacyjnych, form i warunków pracy dla dziecka z niepełnosprawnością, posiadających orzeczenie o potrzebie kształcenia specjalnego.

Do udziału w wydarzeniu zostali zaproszeni przedstawiciele Szkół Podstawowych z terenu powiatu koneckiego. Odpowiedziało na nie 28 osób z 17 placówek.

Honorowy patronat nad przedsięwzięciem objął Starosta Konecki - Grzegorz Piec. Spotkanie otworzył wicestarosta - Wiesław Skowron wraz z Dyrektorem Poradni Psychologiczno – Pedagogicznej - Krzysztofem Stacherą.

Za merytoryczne przygotowanie odpowiedzialne były: Monika Olczyk – psycholog oraz Anna Grodzka – pedagog. Poruszono kwestie:



- przepisów prawa wpływających na dokumentację dziecka z niepełnosprawnością,
- samych orzeczeń o potrzebie kształcenia specjalnego – rodzajów, procedury, zawartości merytorycznej,
- idei dostosowania wymagań oraz warunków oceniania,
- najczęstszych trudności wynikających z różnych niepełnosprawności.

Następnie odbyła się część warsztatowa poprowadzona przez wspomniane: Monikę Olczyk – psychologa, Annę Grodzką – pedagoga oraz Iwonę Stachere – pedagoga i Anetę Cuper – pedagoga. Skupiono się na wypunktowaniu możliwych dostosowań dla uczniów z określonym rodzajem niepełnosprawności i przedstawiono je później pozostałym uczestnikom.

Na koniec odbyła się dyskusja i wymiana doświadczeń uczestników. Po zakończeniu spotkania materiały na nim opracowane zostaną zebrane w spójny dokument i rozesłane do placówek, których przedstawiciele uczestniczyli w tym wydarzeniu. Powyższy projekt zostanie włączony na stałe do oferty Poradni Psychologiczno – Pedagogicznej w Końskich jako propozycja szkolenia Rady Pedagogicznej w szkołach podstawowych.

Poradnia Psychologiczno – Pedagogiczna w Końskich

TO JUŻ 14 ROCZNICA TRAGICZNEGO LOTU DO SMOLEŃSKA

W środę 10 kwietnia 2024 r. hołd ofiarom tragicznego lotu do Smoleńska i pamięci pomordowanych w Katyniu oddali przedstawiciele władz powiatowych. Wiązankę kwiatów i znicze w barwach narodowych pod pomnikiem upamiętniającym śp. Prezydenta RP Lecha Kaczyńskiego i wszystkich pasażerów pamiętnego lotu złożyli: starosta - Grzegorz Piec, członkowie Zarządu Powiatu: Jarosław Staciwa i Dariusz Banasik, Jacek Werens – dyrektor Powiatowego Urzędu Pracy w Końskich i Marian Wikiera – naczelnik Wydziału Promocji i Kultury w koneckim starostwie.

Adam Kubka



KATYŃ – NIEGASNĄCE MEMENTO

Dzień Pamięci Ofiar Zbrodni Katyńskiej, to polskie święto obchodzone co roku 13 kwietnia. Uchwalone w listopadzie 2007 roku przez Sejm Rzeczypospolitej Polskiej poprzez aklamację, ma na celu oddanie hołdu ofiarom zbrodni katyńskiej.

Kiedy pod Końskimi miały miejsce pierwsze hitlerowskie pacyfikacje wsi i rozpętał się masowy terror za działalność majora Hubala, czyli na przełomie marca i kwietnia 1940 roku, to w tym samym czasie, tysiąc kilometrów na wschód, w Związku Radzieckim odbywał się skryty akt zbrodni sowieckiej. Stało się tak wskutek decyzji Józefa Stalina i jego najbliższych podwładnych z 5 marca 1940 r. Wśród zastrzelonych wtedy przez NKWD w Katyniu, Miednoje i innych miejscach ponad 22 tysięcy polskich żołnierzy i policjantów oraz funkcjonariuszy państwowych znalazło się ponad stu synów Ziemi Koneckiej. Stalin tak tłumaczył konieczność likwidacji polskich jeńców:

Ci ludzie nie przyniosą nam żadnego pożytku, faktycznie są tylko ciężarem i niebezpieczeństwem. To jest elita talentów. To jest wspaniałość połączona z nienawiścią.

Te rumaki nie mogą żyć, ponieważ dostarczyłyby całe stado wrogich chrześcijańskich potomków.

Opis zbrodni katyńskiej dotarł na Konecczynę jesienią 1943 r., dzięki niemieckiej publikacji na ten temat. Wówczas jednak podważano jej wiarygodność. Aż trudno było uwierzyć..., że zrobili to Rosjanie !!!

Dławiona przez wiele lat w Polsce Ludowej prawda o tej zbrodni domagała się przedstawienia imiennej listy straconych na nieludzkiej ziemi synów powiatu koneckiego i stosownego upamiętnienia poległych za polskość na Wschodzie. Niestety jeszcze i dziś można spotkać mijające się z prawdą



napisy na tablicach pamięci, jak choćby tej w koneckim Domu Nauczyciela.

Wiele wytrwałych poszukiwań, żmudnej pracy wymagało, aby dotrzeć do stosownych informacji, materiałów, zdjęć. Temu zadaniu poświęcił się śp. Jan Polak, który sporządził konecką wystawę pod nazwą Katyń – Lekcja Historii i w 2005 roku przekazał ją na stałe do szkoły w Stadnickiej Woli, celem krzewienia pamięci narodowej. Mając powyższe na względzie społeczność szkolna w 2010 roku przed budynkiem placówki zasadziła trzy Dęby Katyńskie i ufundowała obelisk – głaz z pamiątkową tablicą poświęconą trzem postaciom związanym pośrednio z tutejszą szkołą.

Wtedy też władze samorządowe miast i gmin wchodzących w skład Powiatu Koneckiego włączyły się aktywnie w obchody 70. rocznicy Zbrodni Katyńskiej. Głównym mottem programu „Katyń... ocalić od zapomnienia” były słowa Jana Pawła II:

„Człowiek nie może pozwolić, żeby prawda została wydarta pod pozorem niczym nieograniczonej wolności, nie można zagubić w sobie krzyku sumienia, jako głosu Prawdy, która go przetrasta, ale która równocześnie czyni go

człowiekiem i stanowi o jego człowieczeństwie”. Wówczas to władze samorządowe zainicjowały wytyczenie Alei Katyńskiej, przy której niedługo potem odbyło się uroczyste nasadzenie Dębów Pamięci na wieczną rzecz historię!

Warto jeszcze nadmienić, że Prezydent RP na Uchodźstwie w Londynie Stanisław Ostrowski nadał dekretem zbiorowo w 1976 r. Order Virtuti Militari żołnierzom polskim zgładzonym w Katyniu i innych nieznanych miejscach kaźni, dla upamiętnienia ofiary ich życia, w imię Niepodległości Polski. Krzyż zawieszono na Pomniku Katyńskim w Londynie.

Prezydent RP Lech Kaczyński w październiku 2007 roku mianował pośmiertnie 12 generałów na wyższe stopnie oraz 78 pułkowników na stopień generała brygady. A minister obrony narodowej Aleksander Szczygło mianował pośmiertnie 7842 oficerów na wyższe stopnie. Awanse odczytano 9 i 10 listopada 2007 roku w Warszawie w trakcie uroczystości Katyń Pamiętamy – Uczcijmy Pamięć Bohaterów.

Marian Wikiera

WOJNA OCZAMI DZIECI I MŁODZIEŻY

Wojna w Ukrainie, która zmieniła naszą rzeczywistość, trwa już ponad dwa lata. Wiele europejskich społeczeństw w pewien sposób się do tego wręcz przyzwyczało. W naszym kraju sytuacja wygląda zgoła odmiennie. Od momentu rosyjskiej agresji organizowana jest pomoc i wsparcie dla ukraińskiego społeczeństwa. Ważne jest również to, by ciągle przypominać o tym problemie i nagłaśniać temat trwającej tragedii. W dobitny sposób mówią o tym prace przedstawiające wojnę z perspektywy dzieci.

W piątek 11 kwietnia 2024 r. w sali konferencyjnej starostwa powiatowego w Końskich odbył się wernisaż wystawy obejmującej prace dzieci i młodzieży szkół ponadpodstawowych z Polski i Ukrainy. W wydarzeniu uczestniczyli: przedstawiciele władz powiatowych na czele ze starostą Grzegorzem Pecem, naczelnicy wydziałów starostwa powiatowego: Agata Centkowska i Marian Wikiera oraz kadra pedagogiczna i uczniowie koneckich szkół ponadpodstawowych.



Organizatorem wystawy pod tytułem „Wojna na Ukrainie widziana oczami młodzieży” była Fundacja Inicjatyw Młodzieży. Jak powiedział prezes tej organizacji Wiesław Mietliński – „Uważamy, że jest to forma apelu, czy protestu, żeby tych wojen nie było, ponieważ giną tam ludzie niezwiązani i nie mający wpływu na różne tragedie ludzkie”.

Uroczystego otwarcia dokonali wspólnie prezes fundacji Wiesław Mietliński oraz starosta Grzegorz Piec. Wystawę będzie można oglądać jeszcze przez tydzień w sali konferencyjnej starostwa.

Adam Kubka

XI POWIATOWY PRZEGŁĄD PIOSENKI NIEMIECKOJĘZYCZNEJ

W wydarzeniu, które odbyło się 19 kwietnia 2024 r. udział wzięli uczniowie szkół ponadpodstawowych i podstawowych z terenu powiatu koneckiego. Przegląd odbył się w sali kinowej Koneckiego Centrum Kultury. „Celem tego przeglądu jest popularyzacja kultury krajów niemieckojęzycznych, rozwijanie umiejętności językowych, ale i wyłanianie talentów muzycznych” – podkreśla Beata Fidor - dyrektor ZSP nr 3 w Końskich, podczas rozpoczęcia przeglądu.

Wśród uczestników wydarzenia znaleźli się reprezentanci: Publicznej Szkoły Podstawowej nr 2 w Stąporkowie, II Liceum Ogólnokształcącego z Oddziałami Dwujęzycznymi im. M. Skłodowskiej-Curie w Końskich, Zespołu Szkół Ponadpodstawowych nr 1 w Końskich i Zespołu Szkół Ponadpodstawowych nr 3 w Końskich. Wykonawcy mogli wybierać piosenki artystów z różnych krajów, ale musiały one być w oryginale prezentowane w języku niemieckim. Uczestników oceniało jury w składzie: Karolina Ludwikowska – nauczyciel języka niemieckiego z Zespołu Placówek Oświatowych w Stadnickiej Woli, Sylwia Armada przedstawicielka Starostwa Powiatowego w Końskich oraz Roman Cieślak z Koneckiego Centrum Kultury. Ostatecznie na podium znaleźli się:

I miejsce

– Paulina Stoińska z II Liceum Ogólnokształcącego z Oddz. Dwujęzycznymi im. Marii Skłodowskiej-Curie w Końskich pod opieką Małgorzaty Świątkowskiej za wykonanie piosenki – „Bitte hör nicht auf zu träumen”,

II miejsce

– Marta Marczyńska z II Liceum Ogólnokształcącego z Oddz. Dwujęzycznymi im. Marii Skłodowskiej-Curie w Końskich pod opieką Ewy Szwed za wykonanie piosenki – „Ein bisschen Frieden”,

III miejsce

– Martyna Bąk z Zespołu Szkół Ponadpodstawowych nr 1 w Końskich pod opieką Renaty Miler za wykonanie piosenki – „Die immer lacht” przy akompaniamencie Karola Gajewskiego i Dawida Piłata.

Wyróżnienia trafiły do: Leny Lisowskiej z Publicznej Szkoły Podstawowej nr 2 w Stąporkowie pod opieką Ilony Dwojakowskiej za wykonanie piosenki – „So kann das Leben sein”.

Przegląd przygotowali nauczyciele języka niemieckiego z ZSP nr 3 Końskie: Barbara Więclaw, Anida Prochowska, Aneta Kucharska i Marcin Lis. Program prowadziły uczennice Emilia Goworek i Maja Wąsik.

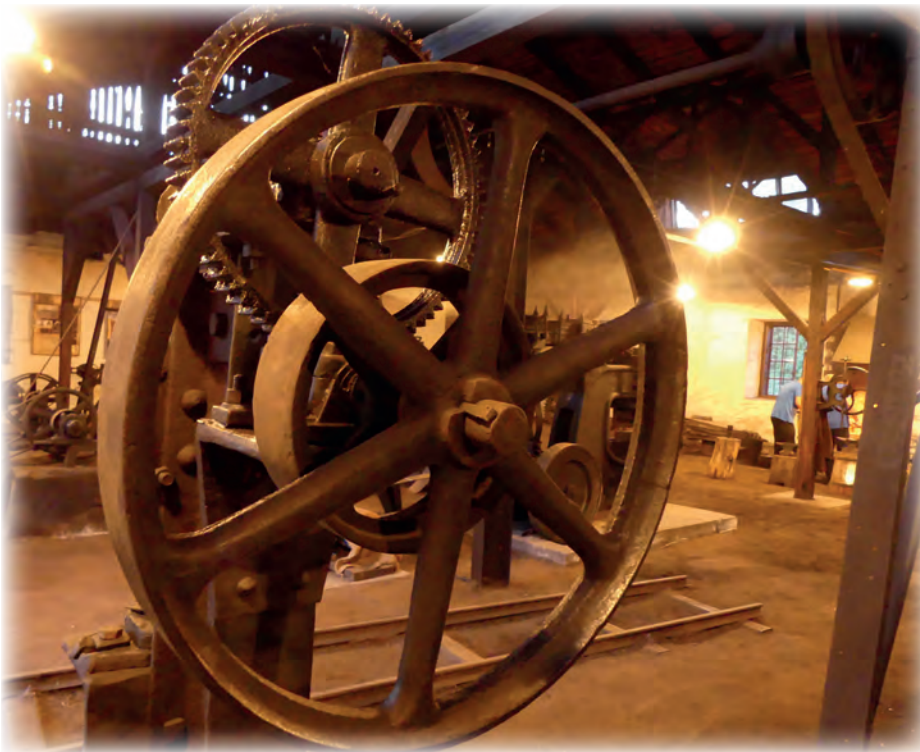
Agata Centkowska, Sylwia Armada



MUZEALNA NOC

Noc Muzeów, to wydarzenie, które ma już swój cykliczny charakter i zdecydowanie pozytywny odbiór wśród osób ciekawych tego typu doznań. W ostatnią sobotę, 18 maja 2024 roku, we wspomniane wydarzenie włączył się również Zabytkowy Zakład Hutniczy w Maleńcu. Jak mogliśmy zobaczyć, z zaproszenia skorzystało wiele osób. Ideą akcji jest jedna noc w roku, gdzie muzea otwierają swoje drzwi dla wszystkich chętnych do darmowego zwiedzania i zapoznawania się ze zbiorami. W powiecie koneckim takie zwiedzanie zaproponował Zabytkowy Zakład Hutniczy w Maleńcu, który dla przybyłych gości miał zdecydowanie szerszą propozycję miłego spędzenia wolnego czasu.

W rolę narratora wcielił się sam dyrektor obiektu Maciej Chłopek, który wyposażony w doskonały wachlarz wiedzy szczegółowo przedstawiał, co działo się w tym pięknym miejscu.



„Włączamy się cyklicznie, co roku w to wydarzenie i widzimy jak doskonale przyjęła się ta formuła dla zwiedzających. Dziś mamy również przygotowane atrakcje w postaci plenerowego kina, czy kulinariów. Oczywiście udostępniamy nieodpłatnie obiekt, pokazujemy, to co mamy najwartościowsze w powiecie, czyli najstarszy staropolski zakład przemysłowy z napędem wodnym, który uruchomimy” – podkreślał Maciej Chłopek, dyrektor zakładu.

Nocne zwiedzanie cieszyło się zainteresowaniem i przyciągnęło wielu zwiedzających, nie tylko z terenu powiatu koneckiego.

Paweł Kubiak

WALCZYLI O PUCHAR STAROSTY

W dniach 23 - 25 kwietnia 2024 roku odbyły się powiatowe zawody chłopców ze Szkół Ponadpodstawowych w piłkę nożną o Puchar Starosty Koneckiego. W pierwszym dniu zawody oficjalnie otworzył dyrektor ZSP nr 2 w Końskich – Łukasz Misztal, który uczynił to, w asyście gospodarza wydarzenia Starosty Koneckiego - Grzegorza Pieca i naczelnika Wydziału Promocji i Kultury Starostwa Powiatowego w Końskich – Mariana Wikiry.

Dziękuję Panu staroście za pomoc w organizacji kolejnych zawodów. Uczestnikom dziękuję za motywację i chęć brania udziału, w tym pięknym święcie sportu. Niech wasze zmagania dostarczą nam wielu emocji. Zawody O Puchar Starosty Koneckiego w Piłce Nożnej uważam za otwarte – mówił podczas ceremonii otwarcia dyrektor ZSP nr 2 w Końskich Łukasz Misztal.

Na obiekcie sportowym, przy ulicy Południowej w Końskich, swoje umiejętności mieli możliwość pokazać uczniowie z Zespołów Szkół Ponadpodstawowych Nr 1,2,3 w Końskich, Zespołu Szkół Ponadpodstawowych w Stąporkowie, I Liceum Ogólnokształcącego oraz II Liceum Ogólnokształcące w Końskich. Drużyny zostały podzielone na dwie grupy: do grupy A weszły zespoły: ZSP Nr 2, ZSP Nr 3 oraz I LO. W grupie B znalazły się natomiast: II LO, ZSP Nr 1 oraz ZSP Stąporków. Po zaciętej i emocjonującej walce, wyniki po pierwszym dniu zmagania, wyglądały następująco: z grupy A do kolejnej fazy rozgrywek półfinałowych przeszły: I LO i ZSP nr 3, a z grupy B były to: II LO i ZSP nr 1. Finał pucharu rozegrały między sobą drużyny chłopców z I LO i ZSP nr 1. Ostatecznie zwycięstwo wywalczyli sobie uczniowie z I LO. Trzecie miejsce wywalczyli sobie chłopcy z II LO, którzy rozegrali mecz ze swoimi rówieśnikami z ZSP nr 3.

Puchary dla najlepszych drużyn oraz dyplomy wręczył Starosta Konecki - Grzegorz Piec.



Dziękuję Panom Arturowi Ciszewi i Sławomirowi Ferencowi, za wspaniałe emocje za okazaną pomoc w organizacji zawodów – mówił na zakończenie sportowych zmagania dyrektor - Łukasz Misztal.

Organizatorem wydarzenia były: Zespół Szkół Ponadpodstawowych nr 2 w Końskich oraz Starostwo Powiatowe w Końskich.

Paweł Kubiak



AWANGARDOWE FRYZURY I PUCHAR DYREKTORA ZSP NR 2

W czwartek 25 kwietnia Zespół Szkół Ponadpodstawowych nr 2 w Końskich, popularnie zwany „Kanadą”, był areną zmagania w ramach IX Międzyszkolnego Konkursu Fryzjerskiego. W tegorocznej edycji postawiono na nowoczesność i kreatywność, a hasłem tytułowym były: „Fryzury awangardowe”. Goście mogli podziwiać wspaniałe stylizacje przygotowane przez młodych adeptów sztuki fryzjerskiej. Na galę podsumowującą fryzjerskie zmagania zostali zaproszeni: starosta - Grzegorz Piec, członek Zarządu Powiatu - Dariusz Banasik i naczelnik Wydziału Polityki Społecznej, Oświaty i Zdrowia - Agata Centkowska. Przybyłych gości powitał dyrektor placówki - Łukasz Misztal zwracając uwagę na znaczenie szkolnictwa zawodowego, a dalszą część uroczystości poprowadziły uczennice: Anna Żądło i Zofia Szczepanik.



Zwycięzców wyłoniło jury obradujące pod przewodnictwem Anety Świąt. Najważniejszym trofeum konkursu był: Puchar Dyrektora Zespołu Szkół Ponadpodstawowych nr 2 w Końskich.

Pierwsze miejsce i wspomniane trofeum zdobyła Julia Jachimczyk reprezentująca Powiatowy Zespół Szkół w Łopusznie - opiekunka Ewa Kowalczyk.

Drugą lokatę wywalczyła Sara Łuczyńska Zakład Doskonalenia Zawodowego w Kielcach - opiekunka Beata Dobrowolska, a trzecią - Gabriela Blok z Zespołu Szkół Ponadpodstawowych numer 2 w Końskich - opiekunka Barbara Sztęblelak i Kamil Adamiec reprezentujący Zespół Szkół Ponadpodstawowych numer 6 w Tomaszowie Mazowieckim - opiekunka Justyna Piątek.

Natomiast wyróżnienie otrzymała Amelia Kuleta z Zespołu Szkół Ponadpodstawowych nr 2 w Końskich - opiekunka Barbara Sztęblelak.

Adam Kubka



„INSPIRATOR KARIERY 2024”

DLA ZSP IM. STANISŁAWA STASZICA W STĄPORKOWIE

Dnia 17 maja br. podczas uroczystej gali, która odbyła się w Hotelu Galaxy w Krakowie, dyrektor Anna Misiowiec odebrała statuetkę i dyplom dla Zespołu Szkół Ponadpodstawowych im. Stanisława Staszica w Stąporkowie. Ten prestiżowy tytuł pn. Inspirator Kariery przyznawany jest za profesjonalizm oraz wysokie standardy działania w dziedzinie kształcenia zawodowego. Nagrody wręczał Paweł Abucki - Prezes Fundacji Praca i Kariera z siedzibą w Zawierciu. Szkoła w Stąporkowie znalazła się wśród wyróżnionych przedsiębiorstw, wyższych uczelni oraz innych szkół z całej Polski. Piękna statuetka, dyplom i tytuł Inspiraatora Kariery to nie tylko prestiżowe wyróżnienie i powód do dumy, ale także wymierne korzyści wizerunkowe i biznesowe.

Laureat ma szansę na zwiększenie swojej rozpoznawalności w środowiskach branżowych. To także potwierdzenie dla uczniów, że nauka w takiej szkole, daje możliwość zdobycia dobrego zawodu i potrzebnych kompe-

tencji. Powyższa inicjatywa ma na celu wyróżnianie i promowanie wzorowych praktyk w obszarze kształcenia zawodowego oraz działań w zakresie szeroko rozumianej integracji środowiska edukacyjnego, samorządowego i biznesowego.

Przyznanie nagrody wiązało się ze spełnieniem kryteriów. Pod uwagę brano: rozwój uczniów, rozwój szkoły, w tym kadry pedagogicznej, współpracę z lokalnymi przedsiębiorcami w celu odbywania praktyk i staży, organizację praktycznej nauki zawodu w ramach programu Erasmus+, POWER, a także współpracę ze szkołami zagranicznymi. Wydarzenie zwińczył bankiet, który był okazją do rozmów, wymiany spostrzeżeń, nawiązania kontaktów prywatnych i biznesowych.

Powyższa nagroda, jest rezultatem pracy wielu nauczycieli. Warto podkreślić, że szkoła otrzymała tytuł Inspiraatora Kariery już po raz drugi, poprzednio w 2020 roku.

Beata Kij



ZDOBYWALI BEZCENNE DOŚWIADCZENIE W PORTUGALII

Uczniowie zdobywali staż w renomowanych restauracjach. 12 z nich miało wspaniałą szansę zaprezentować swoje umiejętności, ale też nabywać nowe doświadczenia już w tej praktycznej odstonie. Pracowali w kilku zespołach od 10.00 do 15.00. Bywało tak, że menager danej restauracji prosił, czy mogliby zostać nawet godzinę dłużej, co dla nas było znakiem, że się sprawdzają” – mówił podczas podsumowania projektu dyrektor SOSW w Baryczy – Jan Ślusznik.

Projekt realizowany był w ramach doskonale już znanego uczniom Programu Erasmus+ Sektor Kształcenia i Szkolenia Zawodowego (Akcja 1. Mobilność Edukacyjna: mobilność osób uczących się i pracowników w dziedzinie kształcenia i szkolenia zawodowego – VET). Portugalskie praktyki odbywały się pod nazwą: „Na gastronomicznym szlaku – tajniki kuchni portugalskiej – staż zagraniczny kluczem do dobrej pracy uczniów SOSW w Baryczy”.

Uczniami opiekowali się: dyrektor SOSW w Baryczy – Jan Ślusznik oraz nauczyciele: Monika Brzozowicz i Adrianna Przyłucka. Podczas podsumowania projektu mogliśmy wielokrotnie usłyszeć słowa: że to niezwykle doświadczenie pozostanie w ich pamięci na zawsze.

W trakcie pobytu w Lizbonie uczniowie mogli poznawać również szeroko rozumianą kulturowość kraju i uczestniczyć w wycieczkach na: Sesimbę,





do Obidos, Nazare, Fatimy, na Sintre oraz zwiedzać samą stolicę Lizbonę. Projekt był realizowany z funduszy Unii Europejskiej, a wkład własny, uczestnikom zabezpieczył Powiat Konecki. W dniu podsumowania tego zawodo-

wego doświadczenia uczniowie otrzymali specjalne certyfikaty Europass, a dla zaproszonych gości, kolegów i koleżanek przygotowali potrawy z tamtejszej kuchni. Władze samorządu powiatowego w tym dniu reprezento-

wali: starosta - Grzegorz Piec, wicestarosta - Jarosław Staciwa, członkowie zarządu powiatu: Danuta Leśniewicz i Dariusz Banasik oraz skarbnik - Edyta Drążkiewicz.

Paweł Kubiak

BOGU NA CHWAŁĘ, LUDZIOM NA POŻYTEK

Była oczekiwana przez wiele lat, a dziś jej budowa trwa w najlepsze. Obecnie realizacja prac zakończona jest w blisko 60 procentach. Jak mogliśmy usłyszeć nowa siedziba Straży Pożarnej w Końskich ma być gotowa do oddania w listopadzie 2025 roku. Podczas naszej rozmowy słyszymy również, że harmonogram prac inwestycyjnych idzie zgodnie z planem, a jej efekty mówiąc wprost „rosnie w oczach”. My postanowiliśmy to sprawdzić na miejscu i jednocześnie zapytać o szczegóły.

Inwestycja zlokalizowana jest na działce o powierzchni 1,5284 ha, która obecnie jest w trwałym zarządzie KP PSP w Końskich. Planowany koszt przedsięwzięcia, to 25 mln 850 tys. zł. Na realizację inwestycji w latach 2022-2025 zaplanowane zostały środki z wysokości:

- 18 mln 450 tys. zł z Programu Modernizacji Policji, Straży Granicznej, Państwowej Straży Pożarnej i Służby Ochrony Państwa w latach 2022-2025 (71,37%),
- 6 mln 400 tys. zł z rezerwy celowej Ministra Finansów (24,76%),
- 1 mln ze środków pochodzących z budżetu Wojewody Świętokrzyskiego (3,87%).



III kwartał 2022 r. to umowa z generalnym wykonawcą tj. firmą MG BUILDING GROUP sp. z o.o., która została podpisana 3 listopada 2022 r. W tym roku rozpoczęły się prace projektowe, odwierty geotechniczne oraz przygotowawcze na terenie budowy tj. wykopanie pni, karpin, makroniwelacja terenu, ustawienie kontenerów zaplecza budowy, wykonanie ogrodzenia terenu. W 2022 r. poniesiono wydatki w wysokości 676 tys. zł pokryte z Programu Modernizacji Policji, Straży Granicznej i Służby Ochrony Państwa w latach 2022-2025 r., co stanowiło 2,62% planowanego kosztu inwestycji.

I kwartał 2023 r. zamknął się kwotą 274 332,30 tys. zł, co stanowiło 1,06% kosztów inwestycji. Z uwagi na brak pozwolenia na budowę wykonano

w tym okresie w szczególności dalsze prace związane z przygotowaniem terenu pod budowę wraz z siecią kanalizacyjną, został przełożony kolizyjny odcinek kanalizacji sanitarnej. W marcu 2023 r. uzyskano pozwolenie na budowę, wówczas rozpoczęły się intensywne prace związane z wykonaniem fundamentów.

II kwartał 2023 r. zrealizowano prace na kwotę 2 mln 499 667,70 tys. zł. W okresie tym przeprowadzono kolejne roboty ziemne, zakończono wykonanie ław fundamentowych, wymurowano fundamenty z bloczka betonowego, wykonano izolacje podziemne, wykonano poziome części kanalizacji podziemnej, dokonano zasypek fundamentowych, wykonano podbudowę pod posadzki, zaczęto murowanie ścian, wykonano elementy żelbetowe słupów i nadproży, wykonano kolejne prace związane z kanalizacją sanitar-

wykonano zalanie stropów, i rozpoczęto prace związane z pokryciem dachowym. Podjęto także prace związane z zagospodarowaniem terenu i rozpoczęto budowę zbiornika retencyjnego.

IV kwartał 2023 r. dotyczył zrealizowanych prac na kwotę 3 mln 566 082,37 tys. zł, co stanowiło 13,80% kosztu inwestycji. Koszty obejmowały wykonanie drenażu pod boisko sportowe, kontynuację prac kanalizacji deszczowej, wykonanie elewacji budynku bez tynku strukturalnego, zakończono prace związane z przykryciem dachu, zamontowano bramy garażowe, wmontowano stolarkę i ślusarkę okienną części zewnętrznej, wykonano prace związane z okablowaniem elektrycznym, rozpoczęto kładzenie tynków wewnętrznych, ustabilizowano grunt i wykonano zasadnicze podbudowy pod drogi i parkingi.



stwowej Straży Pożarnej i Służby Ochrony Państwa w latach 2022 -2025",

- 500 tys. zł z budżetu Wojewody Świętokrzyskiego.

Na 2024 r. zaplanowano w budżecie Komendy Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej w Końskich wydatki inwestycyjne na budowę Strażnicy w kwocie 7,92 mln zł (w tym 7,42 mln z Programu Modernizacji oraz 500 tys. zł z budżetu Wojewody Świętokrzyskiego), co stanowi 30,64 % całego przedsięwzięcia. W styczniu i lutym 2024 r. zakończono kładzenie tynków wewnętrznych, rozpoczęto kładzenie instalacji wentylacji mechanicznej, instalacji centralnego ogrzewania, oraz rozpoczęto prace związane z przygotowaniem kładzenia posadzek. Natomiast na 2025 r. zapewniono finansowanie w kwocie 7 mln zł, co stanowi 27,07 % kosztu inwestycji – informuje nas mł. bryg. Mariusz Czapelski z KP PSP w Końskich.

To z pewnością bardzo wyczekiwana inwestycja. Cieszę się, że prace idą pełną parą i będziemy mieli, nie tylko piękną, ale co najważniejsze funkcjonalną i nowoczesną Strażnicę, z pełnym zapleczem szkoleniowym - podkreśla Grzegorz Piec – Starosta Konecki i jednocześnie prezes Ochotniczych Straży Pożarnych w Powiecie Koneckim.

Zadowolenia nie kryje również Komendant Powiatowy PSP w Końskich bryg. Ryszard Stańczyk.

Wszyscy z wielkim utęsknieniem oczekujemy końcowych prac i wprowadzenia się do nowej siedziby, gdzie przygotowane warunki będą optymalne do służby, ale co bardzo istotne, również do ćwiczeń doskonalących nasze umiejętności. Dziękuję władzom i wielu instytucjom państwowym za wsparcie tej bardzo potrzebnej inwestycji w powiecie koneckim – zaznaczał w rozmowie z nami Komendant Powiatowy PSP w Końskich.

Tuż przed naszymi odwiedzinami zakończyły się prace nad utwardzeniem terenu wokół samej strażnicy, a na dniach mają rozpocząć się prace związane z układaniem kostki brukowej.

Paweł Kubiak



ną budynku i kanalizacją techniczną, wykonano ziemienie. Następnie w III kwartale 2023 r. zafakturowano prace na kwotę 3 mln 913 917,63 tys. zł, co stanowiło 15,14% kosztu inwestycji. W okresie tym ukończono budowę konstrukcji stalowej dachu garażu, rozpoczęto prace związane z budową kanalizacji deszczowej, ukończono budowę ścian zewnętrznych i konstrukcyjnych,



łącznie w 2023 r. zrealizowano wydatki w wysokości 10 mln 254 tys. zł, co stanowi 39,67% kosztu inwestycji. Wydatki w 2023 r. zostały pokryte z 3 źródeł finansowania tj.:

- 6 mln 400 tys. zł z rezerwy celowej Ministra Finansów,

- 3 mln 354 tys. zł z Programu Modernizacji Policji, Straży Granicznej, Pań-

„GALERIA NA PŁOCIE”

– WYSTAWA DLA WSZYSTKICH !

W sobotę 1 czerwca w Gosaniu miało miejsce piękne artystyczne wydarzenie. Malarze w składzie Bolesław Józwik, Iwona Ambroszczyk, Agnieszka Maślak, Elżbieta Nowak i Mirosław Madej prezentowali swoje obrazy w nietypowy sposób – na płocie. Była to kolejna edycja wydarzenia, którego pomysłodawcą byli Bolesław Józwik i Elżbieta Nowak. Artyści wpadli na pomysł, tej nietypowej prezentacji dzieł podczas pandemii, kiedy zamknięte były wszystkie miejsca, gdzie dotychczas odbywały się wystawy. Tak zrodziła się myśl, żeby zorganizować wystawę na świeżym powietrzu, w malowniczym, wiejskim otoczeniu. – Wszystko zaczęło się w czasach pandemii, kiedy instytucje kultury były pozamykane. Trochę skojarzyłem to z „Dekameronem”, który powstał w czasie epidemii dżumy na przełomie XIV i XV wieku. Bogaci przyjechali na wieś, żeby być z dala od zagrożenia i snuli opowieści, które zachwycają nas do dziś – opowiada Pan Bolesław. Obrazy i grafiki umieszczone zostały na płocie, w taki sposób, aby każdy przejeżdżający mógł je obejrzeć. W tym roku, jak i w latach ubiegłych forma ta przyciągnęła wielu miłośników sztuki, ale także przypadkowych osób. – Chcielibyśmy, aby ten wernisaż ciągle się rozwijał, żeby dołączali kolejni malarze, a „galeria na płocie” wciąż się powiększała – mówią artyści.

Marta Trudnos



UCZESTNICY PŚDS W STĄPOROWIE Z WYRÓŻNIENIEM NA OGÓLNOPOLSKIM FESTIWALU FILMOWYM „FILMON”

17 czerwca, w kinie studyjnym Sfinks w Krakowie miała miejsce uroczysta gala finałowa Ogólnopolskiego Festiwalu Filmowego FilmON. Na imprezie pojawili się niepełnosprawni filmowcy z całej Polski, w tym z Warszawy, Krakowa, Wrocławia czy Poznania, którzy stanęli do rywalizacji o tytuł najlepszego filmu. Wśród wyróżnionych przez jurorów filmów znalazła się produkcja stworzona przez uczestników Powiatowego Środowiskowego Domu Samopomocy w Stąporkowie. „Nobliska z Afryki” bo taki tytuł nosi wyróżniony film, to animacja stworzona techniką poklatkową, opowiadająca historię Wangarii Maathai – działaczki ekologicznej, uhonorowanej pokojową nagrodą Nobla. Na gali grupę filmowców ze Stąporkowa reprezentowali twórcy filmu – uczestnicy PŚDS: Jacek Niewęglowski i Wioleta Rozmus (obsługa planu zdjęciowego) oraz Krzysztof Droś (operator), Małgorzata Bedyńska (lektor filmu), a także



pomysłodawczyni projektu – psycholog Małgorzata Młynarczyk. Pełną listę zaangażowanych w produkcję filmu można znaleźć pod artykułem.

FilmON to festiwal, którego główną ideą jest integracja oraz zachęcenie osób z niepełnosprawnościami do wyrażania emocji i swojego spojrzenia na otaczającą ich rzeczywistość za pomocą filmu. Przygotowane przez niepełnosprawnych filmowców produkcje zawsze ocenia w pełni profesjonalne jury. W tym roku wśród jurorów można było zobaczyć m. in. znaną aktorkę Katarzynę Figurę, operatora filmowego Mateusza Mirocha czy reżysera i dokumentalistę Grzegorza Żaricznego.

Pełna lista twórców filmu „Nobliska z Afryki”

Zdjęcia: Krzysztof Droś

Lektor: Małgorzata Bedyńska

Obsługa planu zdjęciowego:

Jacek Niewęglowski, Wioleta Rozmus,
Wiktor Jedynak, Piotr Makuch

Rekwizyty i scenografia:

Joanna Głazewska, Beata Świercz,



Monika Bielecka, Zbigniew Kusztal, Krzysztof Droś, Jacek Niewęglowski

Pomoc i nadzór

nad realizacją projektu:

Małgorzata Młynarczyk

oraz instruktorzy terapii zajęciowej

- Ewelina Bibańska i Agnieszka Borowiecka

JUBILEUSZOWO W KOZIEJ WOLI

Sobota 29 czerwca upłynęła w Koziej Woli w atmosferze świętowania 5. lat działalności miejscowego Koła Gospodyń Wiejskich. Festyn zgromadził wielu uczestników, a popularne i znane w środowisku KWusie dowiodły nie tylko zdolności organizacyjnych.

Wydarzenie pod patronatem honorowym starosty koneckiego rozpoczęło się występami zespołów działających przy MGOKiS w Stąporkowie pod kierunkiem dyr. Izabeli Wojcierowskiej m.in. Mokrzaneczki z Mokrej i Seniorada. Na scenie wystąpili też inni lokalni muzycy, m.in. – Paulina Plewa oraz Izabela Majewska (Izynd). Dużą uwagę przyciągnęła wystawa zdjęć z działalności koła, a także wystawa rękodzieła. Na uroczystości posmakować można było pyz ziemniaczanych, pierogów, słodkich naleśników i orzeźwiającej lemoniady. W trakcie tego wydarzenia na pewien czas zagościł starosta konecki Grzegorz Piec wraz z naczelnikiem wydziału promocji i kultury Marianem Wikierą, którzy wręczyli pamiątkowy grawerton. Pojawił się też przewodniczący Rady Powiatu Grzegorz Józwik i miejscowy radny Jacek Trudnos. Nie mogło zabraknąć również burmistrza miasta i gminy Stąporków Jarosława Młodawskiego, który wręczył Gospodyniom różane bukiety.

Warto zaznaczyć, że szczególnie dla dzieci przewidziano sporo atrakcji, takich jak dmuchanie, pokaz pierwszej pomocy, pokaz militarny w wykonaniu Jednostki Strzeleckiej 2026. Było też malowanie twarzy, plectenie warkoczy, i inne.



Gościnnie swoje stoisko wystawiły KGW Osiemnastki + z Czarnej, a na okazałych maszynach dojechali z Końskich motocykliści z Floty i Motodemii. Wszyscy odwiedzający dostali kawałek pysznego urodzinowego tortu. A do późnych godzin rozbrzmiewały dyskotekowe dźwięki pod gwiazdami, którymi tonami regulował DJ JOKER.

„Piękne prace Pań z Koziej Woli, no i super jedzenie. Pyzy nadziewane – tzw. szare kluski w szczególności przypadły do gustu moim znajomym. O pierogach nie wspomnę. Pyszna lemoniada i nalewka orzechowa, to było mistrzostwo. Atrakcje dla dzieci, fajna muzyka do tańca, występy zaprzyjaźnionych zespołów...oj się działo” – dzieliła się wrażeniami jedna z uczestniczek tego wydarzenia.

Organizatorzy składają podziękowania sponsorom: Grzegorz Ciura, ONKO-DERM, MINI MODA, Agnieszka i Marcin Sala, Małgorzata Chatubińska, Tomasz Cheliński.

Kawusiom życzymy dalszej owocnej aktywności i pełnej garści wspaniałych pomysłów. Niechaj Wam się wiedzie na każdej niwie!

Informacja KGW w Koziej Woli

RĘCZNE ARCYDZIELA W ADAMOWIE

W sobotnie, słoneczne popołudnie 29 czerwca do Adamowa w gminie Smyków przybyło wielu gości. Stało się tak za sprawą inauguracji wystawy Robótki Ręczne Pani Teresy Strycharczyk, która zagościła w obejściu Muzeum Ludowego Państwa Teresy i Jana Krawczyków. Trzeba tu nadmienić, że pani Teresa z Pisków Królewskich od najmłodszych lat zajmuje się szydełkowaniem. Tworzyła nawet wtedy, kiedy pracowała w tutejszej Gminnej Spółdzielni i wychowywała dzieci. Przez lata powstało mnóstwo, mniejszych lub większych, arcydzieł ręcznych prac, nie tylko szydełkowych.

Na bogatą wystawę złożyły się mistrzynie prace wykonane w wielu technikach: koronki szydełkowej, koronki richelieu, prac płaskich i przestrzennych wykonanych na drutach i obrazków stworzonych haftem krzyżkowym. Poza serwetkami, obrusami, haftowanymi poszewkami, pojawiły się ozdoby świąteczne, dekoracje czy elementy ubiorów.

Wśród zwiedzających wystawione eksponaty znaleźli się m.in. Grzegorz Piec - starosta konecki, Beata Janiszewska - wójt Gminy Smyków, Dariusz Kucharski - przewodniczący Rady Gminy Smyków, Izabela Arwaj - prezes TWRP „Wszechnica Konecka”, były wicewójt gminy - Jerzy Duda, czy też znana poetka konecka Janina Malicka, która na okoliczność spotkania przygotowała stosowny wiersz. Przybyli też dawni



i obecni mieszkańcy Adamowa i okolicznych wsi. Warto też podkreślić, że w tej świątecznej dla pani Teresy chwili towarzyszyła jej najbliższa rodzina.

Duchowe wrażenia tej wyjątkowej wystawy wzbogaciły występy miejscowych zespołów muzycznych - Smykówii oraz Królewianek. Tymczasem o doznania podniebienia zadbały panie ze wszystkich kół gospodyń wiejskich z gminy Smyków, przygotowując kulinarne wspianiałości.

Godzi się przypomnieć, że organizatorem tego udanego wydarzenia było Prywatne Muzeum Ludowe w Adamowie przy współpracy z Gminą Smyków. Porządku pilnowała Ochotnicza Straż Pożarna w Królewcu.

Szczególnie zainteresowanych twórczością T. Strycharczyk oraz tym, co ma do powiedzenia odsyłam do materiału filmowego przygotowanego przez Kamila Olesińskiego i zamieszczonego pod koniec kwietnia br. na internetowym portalu.

www.youtube.com/watch?v=w4CdctDwOeA

Marian Wikiera

NIEDZIELA NALEŻAŁA DO NICH

Dni Otwarte w Świętokrzyskim Ośrodku Doradztwa Rolniczego w Modliszewicach, to wydarzenie na które czekało wiele osób, na co dzień zajmują się rolnictwem, hodowlą, ale także wymyślaniem i wprowadzaniem nowoczesnych rozwiązań, zarówno w kwestii roślinności, środków ochrony roślin, czy szeroko rozumianej mechanizacji. Nawet upał nie był w stanie zatrzymać wystawców i zwiedzających, wśród których były również rodziny z dziećmi. Najmłodszym szczególnie do gustu przypadła wystawa zwierząt hodowlanych, które wielu z nich mogło zobaczyć pierwszy raz w życiu.

Dziś jest dzień, w którym możemy zobaczyć liczne efekty ciężkiej pracy rolnika, hodowcy i nauki. Każdy, kto nas odwiedzi z pewnością dostrzeże wiele obszarów, w których można znaleźć bardzo interesujące rozwiązania i propozycje. Dla zwiedzających przygotowano ciekawe atrakcje i możliwości zakupu. Dzisiaj wręczone są Superczempionaty i Czempionaty – mówi Agnieszka Pietrzak – dyrektor ŚODR w Modliszewicach.

Władze powiatu koneckiego w tym dniu reprezentowali: starosta – Grzegorz Piec, Dariusz Banasik – członek Zarządu. Obecny był również Jacek Werens – dyrektor PUP w Końskich oraz radny Rady Miejskiej w Końskich.

Jesteśmy tu dziś z naszymi rodzinami i widzimy te piękne efekty wyłożonej pracy wielu hodowców i rolników. Jadąc do Ośrodka stanęliśmy na polu doświadczalnym i zobaczyliśmy liczne odmiany roślin i zbóż, które przy zastosowaniu odpowiednich rozwiązań przynoszą takie imponujące efekty. Dzięki wszystkim, którzy tu dziś są i pokazują, że bez rolnictwa nie da się zbudować silnego państwa i rozwijać kraju. Właśnie możliwości hodowli, to niezależność, której nie możemy się pozbyć. Dlatego serdecznie dziękuję wszystkim Państwu za tą ciężką pracę – podkreślał obecny na uroczystości starosta – Grzegorz Piec.

Wśród obecnych na wydarzeniu nie zabrakło: ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi – Czesława Siekierskiego, członkini Zarządu Województwa Świętokrzyskiego Anity Koniusz i wicewojewody – Michała Skotnickiego. Brakuje nam młodzieży w rolnictwie i osób, które mogłyby przejmować gospodarstwa. Kiedyś byliśmy na pierwszym miejscu w Europie pod tym względem. Niestety w ostatnich latach ta sytuacja się pogorszyła, zmniejszyła się opłacalność w rolnictwie. Jest duża uciążliwość pracy, wymaga dużo oddania i stąd małe zainteresowanie młodzieży przyszłą pracą.



To dobre spotkanie konsumentów i producentów" – mówi do zebranych minister – Czesław Siekierski.

Jak co roku rozstrzygnięto również konkursy:

AgroLigi 2024, gdzie zwycięzcami zostali:

- W kategorii Firma - Firma Handlowo Usługowa Sikora Sp. z o.o. z miejscowości Bieliny w powiecie kieleckim.

- W kategorii Rolnik – zwycięzcą został Rafał Gawlik z miejscowości Śladków Mały w powiecie kieleckim.

Konkurs Na Najlepsze Gospodarstwo Ekologiczne zwyciężyła - Agata Machocka

- Gospodarstwo zdobyło już bardzo wiele nagród i wyróżnień. Jego areał to 7 ha i jest prowadzone w sposób ekologiczny. Znajduje się w miejscowości Cisów, w powiecie kieleckim i ma charakter rodzinny. U Pani Agaty możemy zaopatrzyć się w maliny, truskawki, porzeczki i borówki, ale także w szeroką gamę warzyw. W ramach Rolniczego Handlu Detalicznego (RHD) gospodarstwo prowadzi przetwórstwo własnych produktów rolnych, takich jak choćby: dżemy owocowe (malinowe – jabłkowe, truskawkowe i malinowe), powidła śliwkowe, soki i syropy malinowe oraz ketchup cukiniowo-pomidorowy, a także susz owocowy.

Zwycięstwo w konkursie Na Piękne i Bezpieczne Gospodarstwo Agroturystyczne trafiło do Gospodarstwa Agroturystycznego Sosnowy Zakątek, które prowadzi Pani Justyna Pura - Kluczewsko, powiat włoszczowski.

W kategorii bydła mlecznego Superczempionem została krowa Humana 31 ze Stadniny Koni w Michałowie, natomiast wśród królików Superczempionat wywalczył królik wychodowany przez Mariusz Boguckiego z Bodzentyna.

Paweł Kubiak



GMINA FAŁKÓW

WÓJT Z IMPONUJĄCYM REKORDEM

Za nami wybory samorządowe 2024. W niedzielę 7 kwietnia mieszkańcy gmin powiatu koneckiego wybierając burmistrzów, wójtów i radnych zdecydowali kto przez najbliższe pięć lat będzie zarządzał tymi jednostkami samorządu terytorialnego. Zmiany nastąpiły aż w czterech z ośmiu gmin. Nie dotyczy to jednak Gminy Fałków, gdzie kolejne zwycięstwo wyborcze Henryka Koniecznego potwierdza tylko prawdziwość porzekadła, że „przyzwyczajenie jest drugą naturą człowieka”. Mieszkańcy gminy zaufali temu doświadczonemu włodarzowi już po raz siódmy, co jest swoistym rekordem w naszym powiecie i całym regionie świętokrzyskim. Nie jest tajemnicą, że Gmina Fałków w wielu rankingach finansowych plasuje się na dobrych pozycjach, co znajduje przełożenie na sferę inwestycji.

Henryk Konieczny wystartował do wyborczych zmagani z swojego komitetu KWW Samorząd Gminy Fałków - 2024 i można powiedzieć że był to dobry ruch ponieważ w nowej Radzie Gminy zasiadło aż 9 radnych tego ugrupowania. Są to: Stanisław



Bernacki, Robert Bomba, Jan Dziuba, Maryla Domańska, Piotr Ociepa, Piotr Gonerka, Łukasz Maciejczyk, Ilona Ślęzak i Jarosław Kaczmarek a dodatkowo: Henryk Sobczyk, Wioleta Jaborowska, Justyna Mirowska, Agnieszka Lipska - KWW Aktywna Gmina Fałków oraz Anna Budzińska i Mariola Pluta - KWW Wspólnota Gminy Fałków. Wójt Henryk Konieczny ma zatem w Radzie Gminy stabilną większość i będzie potrzebował już tylko środków finansowych i nowych pomysłów na nadchodzącą kadencję.

Adam Kubka



GMINA GOWARCZÓW

NOWA BURMISTRZ Z SZEROKIM POPARCIEM

Kwietniowe wybory w gminie Gowarczów przyniosły zdecydowane zmiany. Burmistrzowski fotel opuścił Stanisław Pacocha, który miał okazję w czasie dwóch poprzednich kadencji pełnić funkcję zarówno wójta, jak i burmistrza. Przełomowym momentem dla Gowarczowa był pierwszy dzień 2024 roku, kiedy to Gowarczów ponownie stał się miastem. Status taki bowiem ta miejscowość posiadała od 1430 do 1869 roku. Wybrana w wyborach samorządowych Joanna Dołowska pełnić zatem będzie funkcję burmistrza. Na uwagę zasługuje także fakt, że poparcie dla jej osoby odzwierciedla również skład nowej Rady Miejskiej, w której radni KWW Joanny Dołowskiej stanowią zdecydowaną większość – 10 z 15 radców. W tej grupie znaleźli się: Marzena Dołowska, Edyta Małgorzata Wiatrowska, Mirosław Zbigniew Kądziała, Karolina Ewa Król, Magdalena Maria Galant, Grażyna Trawińska, Michał Piotr Kaniowski, Piotr Mirosław Urbańczyk, Małgorzata Jankowska, Sławomir Zbigniew Konieczny.

Radni reprezentujący KWW Stanisława Pacochy to 3 osoby: Paulina Banasik, Katarzyna Sobczyńska i Tomasz Młynarczyk. Powyborczy obraz Rady



Miejskiej w Gowarczowie uzupełniają radni, którzy uzyskali poparcie mieszkańców startując z własnych komitetów wyborczych: Ilona Gad i Grzegorz Ciołkiewicz. Z ciekawością zatem będziemy obserwować, jak zmienia się pod nowymi rządami miasto i gmina Gowarczów.

Adam Kubka



MIASTO I GMINA KOŃSKIE

STATUS QUO ANTE Z RETUSZEM

To największa z gmin powiatu koneckiego nic więc dziwnego, że o fotel burmistrza zawałczyło trzech pretendentów. Największym doświadczeniem wśród kandydatów mógł się pochwalić dotychczasowy wódz Krzysztof Obratański, tradycyjnie wspierany przez stowarzyszenie Samorządni Ziemi Koneckiej. Ta strategia okazała się trafna i już po pierwszej turze zapewniła dotychczasowemu burmistrzowi kolejną kadencję. Było to zapewne cenne doświadczenie dla dwóch pozostałych kandydatów: Wojciecha Owczarka wspieranego przez Nowy Powiat Nową Gminę i Koalicję Obywatelską – ugrupowania te stworzyły również wspólne listy do Rady Miejskiej i Jacka Werenisa startującego pod znakiem Prawa i Sprawiedliwości. Choć w radzie zasiadli przedstawiciele wszystkich wspomnianych formacji, to Krzysztofowi Obratańskiemu udało się zorganizować stabilną większość.

Przez najbliższe 5 lat o tym co będzie się działo w Mieście i Gminie Końskie zdecydują wybrani 8 kwietnia 2024 r. radni:



- Prawo i Sprawiedliwość - Jacek Werenis, Łukasz Kubka, Helena Rozmus, Jan Słusznik, Łukasz Barański i Katarzyna Serek,
- Samorządni – Artur Dajer, Sylwia Kowalczyk, Zbigniew Kucharski, Zbigniew Hybik, Piotr Stoka, Jan Groń, Mariusz Łebek, Krzysztof Sota,
- Nowy Powiat Nowa Gmina – Paweł Pisiałek, Leszek Stanek, Regina Maciejczyk, Ernest Kruk, Barbara Galant, Andrzej Szczepanik i Lidia Wiśniewska.

Adam Kubka



MIASTO I GMINA RADOSZYCE

POPREDNI BURMISTRZ Z NIEZNACZNĄ PRZEWAGĄ

W kwietniowych wyborach samorządowych największą rolę odegrały komitety lokalne dwóch liderów pretendujących do fotela burmistrza. Zmagania były emocjonujące, a decydujące rozstrzygnięcie nastąpiło dopiero w drugiej turze. Dotychczas sprawujący tę funkcję Michał Pękala pokonał swojego kontrkandydata Damiana Rozmusa nieznaczną ilością głosów, jednak to wystarczyło, by przez kolejne 5 lat decydować o kierunkach rozwoju miasta i gminy. Dominująca pozycja komitetów lokalnych znalazła także swoje odzwierciedlenie w składzie Rady Gminy, gdzie 8 na 15 miejsc zajęli kandydujący z KWW Michała Pękali i są to: Teresa Basiak, Wojciech Buczkowski, Wojciech Dębski, Grzegorz Jarzqb, Leszek Myszkowski, Magdalena Staciwa, Halina Szmit, Jacek Zaleśny. Cztery miejsca przypadły radnym z KWW Roberta Rozmusa – radni: Maria Bednarek, Tadeusz Basiak, Maciej Nieduziak, Bogusław Wydra, a dwa reprezentantom Prawa i Sprawiedliwości – radni: Włodzimierz Pietrusiewicz, Wioletta Bartosińska. W radzie zasiądzie również kandydujący z własnego komitetu Włodzimierz



Pawłowski. Tak urozmaicony pejzaż polityczny jest charakterystyczny dla gmin, w których mogą funkcjonować jednomandatowe okręgi wyborcze. W gminie Radoszyce burmistrz Michał Pękala z pewnością w nadchodzącej kadencji stanie przed wieloma nowymi wyzwaniami, a pierwsze z zaplanowanych działań ruszają już w tym roku (np. renowacja wnętrza zabytkowego kościoła pw. św. Piotra i Pawła).

Adam Kubka



GMINA RUDA MALENIECKA

UDANA ZAKŁADANA ZMIANA

Ostatnie wybory samorządowe w gminie Ruda Maleniecka przebiegły bardzo sprawnie nasuwając skojarzenie z precyzyjnie wyreżyserowanym spektaklem. Kandydująca ze swojego komitetu Jolanta Orman jest doskonale znana mieszkańcom ponieważ od urodzenia mieszka w tym miejscu, a od 25 lat pracuje w urzędzie gminy. Ostatnio pełniła funkcję sekretarza Gminy Ruda Maleniecka, a swoje bogate doświadczenie samorządowe wykorzystwała tak skutecznie, że dwóch kontrkandydatów (Roberta Dzierzgwę i Mariana Króla) pokonała już w pierwszej rundzie wyborów zdobywając ponad 59% głosów. Pisząc o sprawnej reżyserii mam na myśli również wyniki kandydatów startujących z KWW Jolanty Orman. Na łączną liczbę 15 radnych z tego komitetu mandaty radnych uzyskało aż jedenastu: Sylwia Balińska, Wioletta Flejterska, Agnieszka Harbat, Łukasz Piotr Łabendowicz, Agnieszka Owczarek, Zofia Pilarska, Michał Karol Kuleta, Andrzej Pękala, Grzegorz Janusz Rządowski, Agnieszka Tkaczyk, Piotr Tarsiński. Skład rady uzupełnią: Gerard Pachuc i Jan Krzysztof Pachuc z KWW



Dobry Samorząd Gminy Ruda Maleniecka oraz Michał Wojnowski i Arkadiusz Baliński z KWW Roberta Dzierzgwy.

Przypomnijmy, że Jolanta Orman zastąpiła na fotelu wójta od lat doskonale znanego w środowisku samorządowym naszego powiatu Leszka Kucę. W gminie Ruda Maleniecka zapowiadane są liczne nowe inwestycje dotyczące rozbudowy sieci kanalizacyjnej, oświetlenia ulicznego i modernizacji małych elektrowni wodnych, a biorąc pod uwagę budżet zapewne wiele zależeć będzie od pozyskania środków zewnętrznych.

Adam Kubka



GMINA SŁUPIA KONECKA

ZWYCIĘŻYŁO SPRAWDZONE

Gmina Słupia Konecka to kolejna jednostka samorządu, gdzie mieszkańcy postawili na stare sprawdzone rozwiązania. Dotychczasowy wójt Robert Wielgopolan podczas kwietniowych wyborów zmierzył się z dwoma kontrkandydatami z lokalnych komitetów, lecz ani Mariusz Brelski, ani Piotr Zięcik nie zdołali zdobyć wystarczającego poparcia, by doszło do drugiej tury. Zdecydowana wygrana urzędującego wójta przełożyła się również na skład rady Gminy, gdzie popierający go kandydaci zajmą 8 miejsc. Radni z KWW Roberta Wielgopolana to: Jarosław Domaradzki, Mirosław Gwóźdź, Jarosław Kaczmarek, Emilia Kołodziejczyk, Karol Kowalczyk, Anna Szustak, Stanisława Świercz i Mirosław Wilk. W nowej radzie zasiada również: Paweł Wiktor Kabąta, Krzysztof Sławomir Mariańczyk, Piotr Pałka z KWW Nowa Siła Gminy Słupia Konecka oraz Marek Kiełbus i Piotr Łukasz Młynarski z KWW Nowa Rada Słupia Konecka, a także Barbara Majer i Wiesław Antoni Młynarski z KWW Trzecia Droga PSL – PL 2050 Szymona Hołowni. Gmina Słupia Konecka ma charakter typowo rolniczy, więc niezwykle istotne jest pozyskiwanie środków gwa-



rantujących prowadzenie nowych inwestycji. Skala potrzeb, na przykład na remonty dróg jest ogromna, więc przed wójtem i radnymi pracować pięć lat.

Adam Kubka



GMINA SMYKÓW

POTRZEBNA BYŁA II TURA

Po Gowarczowie i Rudzie Malenieckiej jest to kolejna, trzecia już gmina, w której rządy po kwietniowych wyborach sprawować będzie kobieta, a to tylko jeden krok od wzorowych parytętów. W powiecie mamy bowiem osiem samorządów gminnych i to zwykle mężczyźni zajmowali te eksponowane stanowiska. W Gminie Smyków po rozstrzygającej drugiej turze Beata Janiszewska pokonała urzędującego do tej pory Jarosława Pawelca, a po pierwszej turze wyścig do fotela wójta zakończyli Radosław Orzelski i Łukasz Sykulski. Każdy z czterech komitetów popierających wspomnianych kandydatów natomiast będzie miał swoją reprezentację w Radzie Gminy Smyków. W nowym składzie Rady Gminy zasiadają: Dariusz Jerzy Janus, Grzegorz Mieczysław Młodawski, Dariusz Kucharski - KWW Beaty Janiszewskiej, Leszek Kołodziejczyk, Andrzej Rejmak, Barbara Zbylut - KWW Radosław Orzelski, Jarosław Adam Hamera - KWW Łukasza Sykulskiego oraz najliczniej reprezentowany KWW Jarosława Pawelca - Bernarda Jolanta



Curzytek, Stanisław Kozłowski, Dariusz Kochel, Urszula Jadwiga Kochel, Zofia Apollonia Wanat, Grzegorz Lesiak, Robert Krakowiak, Tomasz Stachera.

Przed radnymi i wójtem Beatą Janiszewską zarówno nowe wyzwania, jak również dokończenie trudnych tematów rozpoczętych w poprzedniej kadencji np. kwestia odwiertów w poszukiwaniu złóż wód geotermalnych.

Adam Kubka



MIASTO I GMINA STĄPORKÓW

WYBORCY POSTAWILI NA ZMIANĘ

Ostatnie wybory samorządowe znacząco odmieniły scenę polityczną w gminie Stąporków. W 2009 roku wybory uzupełniające wygrała Dorota Łukomska, zostając najmłodszym burmistrzem w Polsce i od tego czasu systematycznie umacniała swoją pozycję pokonując zdecydowanie innych pretendentów na to stanowisko. W tym roku do zmagania stanęło aż pięcioro kandydatów, a urzędującej burmistrz w drugiej turze przyszło się zmierzyć z Jarosławem Młodawskim, kandydującym z komitetu o znaczącej nazwie „Naprawimy to”. Jak pokazał wynik głosowania mieszkańcy tym razem postawili na zmianę. W Radzie Miejskiej zasiądzie też trzej radnych tego ugrupowania: Kamil Robert Zieliński, Małgorzata Młodawska i Edward Mazur. Kolejni radni to: Marek Lotarski i Paweł Bartosiński z KWW Pawła Bartosińskiego i Marka Lotarskiego, Jakub Dajczer z KWW Jakuba Dajczera, Iwona Bartosik i Jacek Trudnos z KWW Moniki Goworek oraz Tomasz Miernik z KWW Miara Naszych Możliwości. KWW Doroty Łukomskiej – Rozwój Gminy będą reprezentowali: Zbigniew Mieczysław Polak, Sławomir Marian Dąbrowski, Krzysztof Zbigniew Chrzan i Barbara Zamachowska.



Obecnie w Radzie Miejskiej zasiada 14 radnych ponieważ mandat radnego przypadł również Jarosławowi Młodawskiemu, w związku z tym wybory uzupełniające w okręgu nr 5 zaplanowano na 21 lipca. Po tej dacie poznamy nazwisko piętnastego radnego.

Jak widać stąporkowska scena jest bardzo złożona, mnogość komitetów wyborczych o interesujących nazwach może zaskakiwać. Jak nowa Rada Miejska będzie współpracować z nowym burmistrzem i co będzie naprawiane, zgodnie z hasłem w nazwie ugrupowania Jarosława Młodawskiego, okaże się w najbliższym czasie.

Adam Kubka

Z BURMISTRZ GOWARCZOWA

JOANNA DOŁOWSKĄ O BUDOWANIU JEDNOŚCI

Wybory wygrała Pani w pierwszej turze. Swoje głosy oddało na Panią 1588 mieszkańców, co oznacza, że zaufało Pani 61,08 % wyborców. Bez wątpienia wiąże się to z wielką odpowiedzialnością. Dlaczego zdecydowała się Pani kandydować na stanowisko Burmistrza Miasta i gminy Gowarczów?

Podjęłam decyzję o kandydowaniu w wyborach na Burmistrza Miasta i Gminy Gowarczów, ponieważ rozmowy z mieszkańcami utwierdziły mnie w przekonaniu, że w naszej gminie nadszedł czas na działanie, współpracę, a przede wszystkim budowanie jedności wśród lokalnej społeczności. Po prawie dziewięciu latach sprawowania władzy przez poprzedniego burmistrza uznałam, że nadszedł czas, aby zadać sobie pytanie o przyszłość naszej Gminy. Samorząd powinien być wspólnotą, a nie miejscem, gdzie radni stają się wykonawcami woli władzy, gdzie brak jest jakiegokolwiek dialogu. Moim celem jest wzmocnienie roli społeczeństwa, jego zaangażowanie w procesy decyzyjne wpływające na życie naszej społeczności. Powyższy cel utwierdził mnie w przekonaniu, że tylko dzięki zmianie na stanowisku burmistrza możemy dokonać pozytywnych zmian w naszej „małej ojczyźnie”. W związku z powyższym zdecydowałam się kandydować na Burmistrza Miasta i Gminy Gowarczów.

Czy dotychczasowe doświadczenie zawodowe przyda się w pracy na stanowisku Burmistrza?

Dotychczasowe doświadczenie zawodowe niewątpliwie będzie przydatne w pracy na stanowisku Burmistrza, gdyż jak Państwo wiedzą wiele lat byłam urzędnikiem w Gminie Gowarczów. Znam specyfikę Gminy, jak również potrzeby mieszkańców dlatego doświadczenie, które dotychczas zdobyłam będzie pomocne w zarządzaniu jednostką samorządową i służeniu jej mieszkańcom.

Sprawowanie funkcji Burmistrza nie należy do najłatwiejszych zadań. Jakie stawia Pani sobie priorytety? Co będzie najważniejsze w pierwszych tygodniach/miesiącach urzędowania?

Priorytetem będzie oczywiście realizacja mojego programu wyborczego. Początki w każdej pracy nie są łatwe, a zarządzanie ludźmi jest szczególnie wrażliwą materią, dlatego od dnia ślubowania tj. 7.05.2024 r. wraz z moją zastępczynią staramy się stworzyć sprawnie działający zespół pracowników, dostosować regulamin organizacyjny



tak, aby Urząd prawidłowo funkcjonował, żeby każdy z mieszkańców niezwłocznie załatwił swoje sprawy urzędowe bez zbędnej zwłoki.

Jakie ma Pani plany na rozwój Gminy?

Pierwsze plany na rozwój Gminy to przede wszystkim kompletowanie dokumentacji na budowę zbiornika wodnego w Rudzie Białaczowskiej. Niestety zapowiedź poprzedniego Burmistrza, że budowa rozpocznie się wkrótce jest mrzonką. Gmina nie posiada jeszcze kompletnej dokumentacji. Będę podejmowała wszelkie działania, które pozwolą jak najszybciej uzyskać pozwolenie na budowę przedmiotowego zbiornika, a w konsekwencji rozpoczęcie jego budowy.

Jakie są najważniejsze bolączki gminy Gowarczów i czy ma Pani pomysły na ich rozwiązanie?

Myślę, że większość takich małych Gmin ma podobne bolączki jak my. Podczas kampanii wyborczej rozmawiając z mieszkańcami wielu z nich deklaroowało chęć przyłączenia do sieci kanalizacyjnej jeśli taka będzie istniała w danej miejscowości. Niestety w naszej Gminie jest jeszcze wiele miejscowości bez sieci kanalizacyjnej dlatego na miarę możliwości sukcesywnie będę dążyła do dalszego kanalizowania kolejnych. Bolączką są oczywiście nawierzchnie dróg, przeciekający od wielu lat dach budynku Szkoły Podstawowej w Gowarczowie przy ul. Żuka,

niemodernizowane od lat ujęcia wody, na których często dochodzi do awarii i wiele innych potrzeb, które były od dawna odkładane. Pomysłem na rozwiązanie bolączek będzie ciężka praca moja i całego zespołu przy współpracy mieszkańców naszej Gminy. Tak jak brzmiało moje hasło wyborcze: „Wspólnie za zmianą” i mam nadzieję, że wspólnie zmienimy na lepsze otaczającą nas rzeczywistość.

Od samego początku deklaruje Pani otwartą współpracę ze wszystkimi mieszkańcami. Co to będzie oznaczało w praktyce?

Podczas swojej kampanii wyborczej deklarowałam współpracę z mieszkańcami i słowa dotrzymam. Chcę żeby nasza Gmina-Urząd był przyjazny mieszkańcom. Zawsze będę dla ludzi i zawsze będę mówiła prawdę czy daną sprawę załatwię pozytywnie, czy nie jest ona realna do wykonania. Każdy z nas woli znać prawdę niż nieprawdziwe obietnice bez pokrycia. Jednak na miarę moich możliwości zawsze będę starała się wysłuchać każdego i pomóc jeśli będzie to tylko możliwe i zgodne z prawem.

Czego życzyć Pani na początku obecnej kadencji?

Myślę, że tak po ludzku to przede wszystkim zdrowia, wytrwałości i życzliwych ludzi wokół.

Beata Kij

Z WÓJT GMINY RUDA MALENIECKA

JOLANTĄ ORMAN O ROZSZERZENIU WSPÓŁPRACY

Wybory wygrała Pani w pierwszej turze. Swoje głosy oddało na Panią 1004 mieszkańców, co oznacza, że zaufało Pani 59,02 % wyborców. Bez wątpienia wiąże się to z wielką odpowiedzialnością. Jak Pani się czuje w nowej roli?

Dziękuję raz jeszcze wyborcom, którzy swój głos oddali na moją osobę. Jestem zbudowana wynikiem głosowania i zwycięstwem w I turze. Dla mnie to wielkie wyróżnienie, wyraz ogromnego zaufania społecznego, ale i wielka odpowiedzialność, której zamierzam sprostać. Powoli wczuwam się w nową rolę. Myślę, że idzie mi to nie najgorzej. Co prawda wójttem jestem od niedawna, ale jako sekretarz też na bieżąco starałam się mieć zawsze ogłęd tego, co się dzieje na terenie gminy. Teraz to wykonyuję.

Dlaczego zdecydowała się Pani kandydować?

Po pierwsze – czuję się mocno związana z moją gminą. Od urodzenia jestem mieszkanką Rudy Malenieckiej. Tutaj dorastałam, uczęszczałam do szkoły podstawowej, tutaj założyłam rodzinę i w Rudzie Malenieckiej rozpoczęłam swoją karierę zawodową – pracę w samorządzie gminy. Od 26 lat pracuję w Urzędzie Gminy w Rudzie Malenieckiej – znam potrzeby i problemy naszych mieszkańców. Po drugie – jestem na takim etapie życia, kiedy mogę oddać się pracy na rzecz dobra gminy – z pełnym zaangażowaniem. Jest to moją misją i moralny obowiązek wobec mieszkańców Gminy. Mam nadzieję, że w skutecznym zarządzaniu Gminą pomoże mi moje doświadczenie samorządowe, jak również wartości jakie wyniosłam z domu rodzinnego – wiara, uczciwość, szacunek dla pracy i drugiego człowieka, to one są podstawą, na której buduję swoje relacje międzyludzkie. Moje zarządzanie będzie oparte na wzajemnym szacunku i współpracy z mieszkańcami. Po trzecie – chciałabym dokończyć zadania inwestycyjne rozpoczęte przez mojego Poprzednika, w których miałam też swój spory udział i o których informowałam w moim programie wyborczym.

Czy dotychczasowe doświadczenie zawodowe przyda się w pracy na stanowisku wójta?

Mam 26-letnie doświadczenie samorządowe. Przez 15 lat pracowałam na kierowniczych stanowiskach (kierownik referatu administracyjnego i sekretarz gminy). Teraz chcę to wykorzystać pełniąc funkcję wójta gminy. Zdobyte umiejętności zawodowe są dla mnie kluczowe, pozwalają odpowiednio re-



agować na potrzeby mieszkańców, jednocześnie planując rozwój gminy na długie lata. Wdrożenie się w nowe obowiązki, poznanie specyfiki gminy i pracy w urzędzie, a także oczekiwań mieszkańców – wymaga czasu. Osoba niemająca styczności z samorządem gminy musi poświęcić na to sporo czasu, który przecież można spożytkować od razu na realizację założonych celów i uzyskanie wymiernych efektów.

Sprawowanie funkcji wójta nie należy do najłatwiejszych zadań. Jakie stawia Pani sobie priorytety?

Co będzie dla Pani najważniejsze w pierwszych tygodniach urzędowania?

Sprawowanie funkcji wójta nie jest rzeczą łatwą. Liczę na wsparcie i pomoc pracowników urzędu. To dobry zespół, który do tej pory nie zawodził. Mam nadzieję, że tak pozostanie. Na początku pracy na nowym stanowisku planuję odświeżyć nieco działania urzędu, w sensie zmiany pewnych nawyków, zasad jego funkcjonowania, co – mam nadzieję, przyczyni się do jeszcze lepszej efektywności pracy i przyjaznej atmosfery. Zamierzam również zapoznać nowych włodarzy gmin, odwiedzić urzędy, nawiązać współpracę z różnymi instytucjami zarówno w powiecie jak i województwie.

Podstawą jest też skonstruowanie planu działania na najbliższe tygodnie, ale i kolejne lata. Jakie ma Pani pierwsze plany na rozwój gminy?

Pierwsze plany powoli się formują ale nie chciałabym jeszcze ich ujawniać. Na to jeszcze za wcześnie.

Jakie są największe bolączki gminy Ruda Maleniecka i czy ma już Pani pomysły na ich rozwiązanie?

Problemów jest wiele, choć zdaję sobie sprawę, że nie jesteśmy jedyną gminą mającą trudności finansowe, demograficzne, gospodarcze i inne. Przede wszystkim jesteśmy gminą wyludniającą się. Rok do roku w naszej gminie ubywa 50 – 60 osób. W związku z tym subwencja podstawowa jest bardzo niska. Przerazająco niska jest też subwencja oświatowa, z uwagi na małą liczbę dzieci w wieku szkolnym, w związku z czym gmina zmuszona jest corocznie dokładać do zadań oświatowych ponad 40% środków ze swojego budżetu. Nie ma pieniędzy na inwestycje. Wiadomo przecież, że pozyskując środki pozabudżetowe, krajowe bądź unijne, gmina musi mieć do każdego zadania wkład własny, którego wciąż brakuje. Niski budżet nie pozwala nawet na realizację podstawowych zadań publicznych, a potrzeb wciąż przybywa.

W gminie brakuje zakładów pracy, brak inwestorów, którzy daliby mieszkańcom zatrudnienie. Podatki lokalne stanowią tylko 9,5% wszystkich dochodów gminy. Brakuje pieniędzy na infrastrukturę komunalną, programy profilaktyczne, kulturę czy opiekę społeczną. Konieczna jest zmiana zasad finansowania jednostek samorządowych, zwłaszcza tych o najniższym poziomie dochodów własnych.

Od samego początku deklaruje Pani otwartą współpracę ze wszystkimi mieszkańcami. Co to będzie oznaczało w praktyce?

Chciałabym zostać wójtem wszystkich mieszkańców, nie tylko tych którzy na mnie głosowali. Chcę być wójtem znającym i rozumiejącym problemy zwykłych ludzi. Nie boję się ludzi, wręcz przeciwnie, uważam, że ludzie nas wzbogacają, pokazując nam rzeczy, których sami nie potrafimy dostrzec. Lubię pracować z ludźmi. Nie zrażają mnie trudne, kryzysowe sytuacje. Jeżeli tylko w kryzysie potrafimy się pozbierać,

zorganizować, to zapewne skutecznie poradzimy sobie z różnymi innymi problemami. Zamierzam regularnie organizować zebrania wiejskie. Te pierwsze już w czerwcu, związane z wyborami sołtysów i rad sołeckich. Stawiam na stały kontakt z sołtysami i radnymi. Planuję wspólne spotkania z lokalnymi przedsiębiorcami, połączone ze szkoleniami w zakresie możliwości korzystania z różnej pomocy przez przedsiębiorców. Chcę współpracować ze stowarzyszeniami, kołami gospodyń wiejskich, jednostkami OSP, parafiami. Nasz urząd jest otwarty dla wszystkich mieszkańców. Mój gabinet również.

Chcę być osobą, która nie tylko umie rozmawiać z mieszkańcami ale potrafi ich wysłuchać i zrozumieć ich potrzeby. Zamierzam być otwarta na dialog, dostępna dla każdego mieszkańca. Tylko dzięki temu będę w stanie działać na rzecz rozwoju swojej gminy.

Czego życzyć Pani na początku obecnej kadencji?

Proszę życzyć mi zdrowia, dobrych pomysłów i samych właściwych decyzji.

Beata Kij

Z WÓJT GMINY SMYKÓW BEATĄ JANISZEWSKĄ O TWORZENIU DOGODNYCH WARUNKÓW

Wybory wygrała Pani w drugiej turze. Swoje głosy oddało na Panią 1096 mieszkańców, co oznacza, że zaufało Pani 58,52% wyborców. Bez wątpienia wiąże się to z wielką odpowiedzialnością. Jak Pani się czuje w nowej roli?

Przed wszystkim jest mi bardzo miło z tego powodu, że tyle osób oddało na mnie swój głos, więc mi zaufało. To oczywiście wiąże się z dużą odpowiedzialnością. Odpowiedzialnością zarówno za całą gminę jak i każdego z osobna. Tym bardziej jest to dla mnie ogromne wyróżnienie ale też wielka przyjemność i zaszczyt reprezentować mieszkańców każdego dnia, rozwiązywać nasze wspólne problemy i dążyć do tego, aby żyło nam się coraz lepiej. Podsumowując, jestem pozytywnie nastawiona do nowej roli, choć wiem, że to będzie duże wyzwanie.

Dlaczego zdecydowała się Pani kandydować?

Jestem mieszkanką naszej gminy, więc jej rozwój i los mieszkańców zawsze był dla mnie na pierwszym miejscu. Zależy mi na tym, aby gmina była miejscem przyjaznym dla wszystkich, gdzie żyje się godnie i bezpiecznie.

Czy dotychczasowe doświadczenie zawodowe przyda się w pracy na stanowisku wójta?

Zdecydowanie tak. Mam wieloletnie doświadczenie na stanowisku kierowniczym. Na co dzień współpracowałam z nauczycielami, rodzicami i dziećmi. Będę pracować na to, aby nasza mała Ojczyzna była na tyle atrakcyjna, żeby młodzi ludzie, po zdobyciu wiedzy i doświadczenia chcieli tutaj wrócić, zbudować dom i założyć rodzinę.

Sprawowanie funkcji wójta nie należy do najłatwiejszych zadań. Jakie stawia Pani sobie priorytety? Co będzie dla Pani najważniejsze w pierwszych tygodniach urzędowania?



Faktycznie, sprawowanie funkcji wójta to niełatwe zadanie, ale współpracę z bardzo doświadczonym zespołem pracowników Urzędu Gminy pozwoli mi na realizację programu wyborczego punkt po punkcie.

Gminę Smyków traktuję przede wszystkim jako żywą sieć relacji międzyludzkich. To człowiek był i będzie w centrum moich działań. A pierwsze tygodnie na pewno upłyną mi na realizacji projektów już rozpoczętych oraz planowaniu kolejnych.

Jakie ma Pani pierwsze plany na rozwój gminy?

Po pierwsze zadbać o łatwy dostęp do specjalistów - lekarzy w naszej Przychodni. Po drugie stworzyć dogodne warunki dla rozwoju lokalnego biznesu, tym samym zwiększyć zatrudnienie. Po trzecie zadbać o najstarszych i najmłodszych mieszkańców naszej gminy poprzez aktywizację, integrację oraz edukację.

Jakie są największe bolączki gminy Smyków i czy ma już Pani pomysł na ich rozwiązanie?

Na pewno jest to brak dobrej infrastruktury hydrologiczno-kanalizacyjnej. I od razu chcę dodać, w najbliższym czasie mamy w planach reaktywację studni w Strażnicy, co na pewno przyczyni się do poprawy obecnej sytuacji. Kolejnym problemem są braki kadrowe wśród lekarzy - specjalistów. Mam to na uwadze i w tym momencie jesteśmy po kilku rozmowach z lekarzami. Mam nadzieję, że przyniesie to wymierne rezultaty i wkrótce nasza przychodnia zatrudni odpowiednich specjalistów.

Od samego początku deklaruje Pani otwartą współpracę ze wszystkimi mieszkańcami. Co to będzie oznaczało w praktyce?

W praktyce to będzie oznaczało właśnie nic innego jak otwarcie na drugiego człowieka, jego problemy oraz szybką reakcję, po to, aby móc w jak najszybszym czasie doprowadzić sprawę do pozytywnego rozwiązania. Chciałabym również podkreślić, że jestem otwarta na sugestie i doświadczenia mieszkańców gminy. Nic nie daje lepszego oglądu sytuacji jak spojrzenie na problem z innej perspektywy.

Czego życzyć Pani na początku obecnej kadencji?

Zarówno mnie jak i wszystkim mieszkańcom skutecznej realizacji programu wyborczego.

Beata Kij

Z BURMISTRZEM STĄPORKOWA JAROSŁAWEM MŁODAWSKIM O ROZWOJU I NIEGASNĄCYM ZAPALE

Wybory wygrał Pan w drugiej turze. Swoje głosy oddało na Pana 4114 mieszkańców, co oznacza, że zaufało Panu aż 66,13% wyborców. Bez wątpienia ten wynik pokazuje, że mieszkańcy oczekiwali zmian, wiąże się on również z wielką odpowiedzialnością.

Jak czuje się Pan w nowej roli?

Tak naprawdę jeszcze trudno mi przyzwyczaić się do nowej roli. Wiele lat spędziłem w budynku urzędu miejskiego w Stąporkowie jako pracownik, ale kierowanie urzędem i gminą to nowe doświadczenie i wyzwania, którym mam nadzieję, że podołam.

Dlaczego zdecydował się Pan kandydować i jakie były najcięższe momenty kampanii?

W gronie najbliższych przyjaciół, mieszkańców gminy, już od wielu lat rozmawialiśmy o tym w jakim kierunku podąża nasza gmina. Zdecydowanie ten kierunek nam nie odpowiadał, dlatego postanowiłem kandydować na stanowisko Burmistrza Stąporkowa, bo tylko w ten sposób można realnie wpływać na zmiany w naszym najbliższym otoczeniu. W trakcie kampanii najtrudniejszym momentem było mierzenie się z niezliczoną ilością plotek na własny temat. Ludzie zapominają, że każde wypowiedziane czy napisane słowo ma wielką moc i może kogoś urazić. Dlatego apeluje, spierajmy się na argumenty nie inwektywy i pamiętajmy, że po drugiej stronie jest człowiek z całym bagażem swoich doświadczeń.

Czy dotychczasowe doświadczenie zawodowe przyda się w pracy na stanowisku burmistrza?

Moją pracę zawodową rozpocząłem w 2006 roku jako stażysta w urzędzie miejskim w Stąporkowie. Pracowałem tu nieprzerwanie do roku 2018 na stanowisku informatyka. Myślę, że przez ten okres mogłem poznać pracę większości stanowisk w naszym urzędzie oraz specyfikę pracy urzędnika. Od 2018 roku byłem pracownikiem Izby Administracji Skarbowej w Kielcach i Centrum Informatyki Resortu Finansów, tam mogłem poznać specyfikę pracy dużych urzędów i administracji rządowej. Mam nadzieję, że zdobyte doświadczenie pozwoli mi na sprawne zarządzanie wspieranym zespołem ludzi, którzy razem ze mną będą mieli okazję rozwijać naszą gminę przez kolejne 5 lat.

Sprawowanie funkcji burmistrza nie należy do najłatwiejszych zadań. Jakie stawia Pan sobie priorytety? Co będzie dla Pana najważniejsze w pierwszych tygodniach urzędowania?



W pierwszych tygodniach będziemy poznawali zespół urzędników i problemy z jakimi się borykają. Na początku postaramy się poprawić relację i styl pracy, który w mojej ocenie nie był najlepszy z możliwych. Jako priorytety potraktujemy sprawy, które wymagają pilnych decyzji i których terminy mogą być zagrożone. A już wiemy, że takich będzie sporo.

Jakie ma Pan pierwsze plany na rozwój gminy?

Najważniejszą z punktu rozwoju gminy sprawą jest zwiększenie miejsc pracy w naszej gminie. To absolutna podstawa do tego, aby gmina mogła się rozwijać, a mieszkańcy nie musieli wyjeżdżać w poszukiwaniu źródeł dochodu. Jeśli uda się stworzyć miejsca pracy, będzie zwiększać się liczba mieszkańców. A to spowoduje rozwój wszelkich usług, co niewątpliwie pozytywnie wpłynie na budżet gminy. Oczywiście nie stanie się to z dnia na dzień, ale musimy zapoczątkować ten proces.

Jakie są największe bolączki gminy Stąporków i czy ma już Pan pomysł na ich rozwiązanie?

Największym problemem, z którym się borykamy to kanalizacja. W tej chwili mamy skanalizowaną tylko część miasta i jedno sołectwo. Przez ostatnie 15 lat wykonano zaledwie dwa

odcinki kanalizacji na terenie miasta. Oczyszczalnia, która miała być najnowocześniejszą w Polsce nie funkcjonuje poprawnie. Na horyzoncie pojawiły się środki z KPO m.in. na rozwój sieci kanalizacyjnej i już monitorujemy w jaki sposób gmina Stąporków będzie mogła z nich skorzystać.

Od samego początku deklaruje Pan otwartą współpracę z mieszkańcami i władzami powiatu, województwa. Co to będzie oznaczało w praktyce?

W praktyce to spotkania, spotkania i jeszcze raz spotkania. 13 maja na zaproszenie Wojewody Świętokrzyskiego uczestniczyłem w spotkaniu samorządowców, gdzie ze strony Wojewody i Marszałka Województwa Świętokrzyskiego padły deklaracje współpracy ze wszystkimi samorządami. Wspólnie z radnymi miasta i gminy Stąporków spotkamy się ze starostą i radnymi powiatowymi w celu nakreślenia współpracy w tej kadencji. Planuję spotkania z mieszkańcami w sołectwa, gdzie będziemy nakreślać plany rozwoju poszczególnych miejscowości. Nie możemy również zapominać o wszystkich stowarzyszeniach i organizacjach działających na terenie naszej gminy, z którymi również będziemy rozmawiać na temat wypracowania zasad wsparcia.

Śmiało można powiedzieć, że jest Pan Społecznikiem przez duże „S”, założycielem MOSP w Stąporkowie, prowadzi Pan Drużynę Małych Strażaków, co teraz? Planuje Pan zostawić jednostkę czy nadal w niej działać?

Na razie nie planuję rezygnować z pracy społecznej bo przynosi mi ona mnóstwo satysfakcji i radości. Obawiam się jedynie o to, że doba może okazać się za krótka. Na początku czerwca czeka nas kolejna już Międzynarodowa Olimpiada Dziecięcych Drużyn Pożarniczych w Wieruszowie oraz kilka zaplanowanych pokazów na terenie województwa. Oczywiście nadal będę brał czynny udział działaniach ratowniczo-gaśniczych, do których dysponowana jest Miejska Ochotnicza Straż Pożarna w Stąporkowie

Czego życzyć Panu na początku obecnej kadencji?

Na pewno dużo sił w pokonywaniu trudności, wytrwałości w dążeniu do celu, którym jest rozwój naszej gminy. A najbardziej życzę bym sobie i Państwu, aby entuzjazm, który zagościł w naszej małej ojczyźnie był taki sam za 5 lat. To będzie nasz wspólny sukces.

Dziękuję!

Marta Trudnos

Dzień dobry Panie Szparag!

SZPARAGI... CZY MOGĄ BYĆ PASJĄ I SPOSOBEM NA ŻYCIE?



Wielu ludzi stwierdzi, że hodowanie szparagów to tylko praca rolnika, sposób na biznes, uprawa warzywa. W naszym powiecie znalazł się człowiek, który te warzywa kocha, nie tylko jeść, ale i z miłością uprawiać na swoim gospodarstwie. Antoni Czabator, bo o nim mowa pochodzi z Gubina, woj. lubuskiego. Śmiało można powiedzieć, że jest to człowiek czynu, w swoim życiu trudnił się różnymi profesjami, służył w wojsku, sprzedawał choinki, a w latach 90tych był królem biznesu i do Polski sprowadzał m.in. odbiorniki video. Swoje miejsce na ziemi dzieli z żoną Sylwią i czteroletnim synkiem. Bardzo lubi geografie, historię, ale największą przyjemnością sprawia mu praca w swoim gospodarstwie w Grabkowie. W rozmowie z panem Antonim dowiemy się co takiego mają w sobie szparagi i czemu są uważane za jedno z najzdrowszych warzyw.

Od czego zaczął Pan przygodę ze szparagami?

Moja siostra mieszka od lat w Niemczech, to ona ściągnęła mnie na zachód do pracy, właśnie przy szparagach. Od tego czasu pokochałem ich smak i wnikliwie zgłębiałem wiedzę na temat ich uprawy. Dzięki zdobytemu doświadczeniu uprawa szparagów stała się dla mnie nie pracą, ale przyjemnością wielką pasją.



Jako jedyny w powiecie koneckim wybrał Pan szparagi, proszę opowiedzieć o procesie hodowli tych warzyw.

Szparagi wymagają piaszczysto-gliniastej ziemi, czyli takiej, jak u nas. Nie lubią ziemi kwaśnej i zimna, ale w naszych wiosennych warunkach radzą sobie bardzo dobrze. Jedynym czynnikiem, który spowalnia ich wzrost są przymrozki, ale na to mamy sposoby, cała plantacja zostaje okrywana włókniną, co zabezpiecza rosnące warzywa. Szparagi sadzimy z karp przypominających ośmiornicę. Z każdej z takich karp wyrasta ok. 20 szparagów. Można powiedzieć, że to bardzo wdzięczne warzywa, po ścięciu odrastają nowe. Szparagi wycinamy ręcznie, kiedy osiągną ok. 25cm. Ja już „na oko” widzę, która będzie najsmaczniejsza. Po wycięciu szparagi ładują na taśmę, gdzie moi pracownicy obcinają zdrewniane i piaszczyste końcówki,



kolejno pęczkujemy szparagi i są gotowe do sprzedaży.

Czy może Pan wybrać jedno z ulubionych dań ze szparagów?

Będzie ciężko, ja szparagi kocham, mogę je jeść codziennie. Ale dla mnie najlepsze są najprostsze sposoby przyrządzania. Podsmażamy je na maśle do tego jajko sadzone, podpieczony boczek... oh dla mnie nie ma lepszego jedzenia. Robię również przetwory ze szparagów, które jem w zimę i przypominają nam czas zbiorów.

Czy są jakieś ciekawostki, którymi może się Pan z nami podzielić?

Ciekawe jest to, że szparag w sprzyjających warunkach, kiedy jest ciepło i mocno świeci słońce rośnie aż 3 cm na godzinę, sam to sprawdzałem. Szparagi to warzywa, które mają bardzo mało kalorii, w 100 g mają zaledwie 18 kcal są idealne dla osób dbających o linię. Szparagi zawierają dużo wody i błonnika, ale najważniejsze są afrodyzjakiem. Tym bardziej zachęcam tych którzy jeszcze ich nie próbowali.

Oprócz wspomnianych i ukochanych szparagów, czy coś jeszcze wyrasta na Pana polu?

Oczywiście. W tym roku zasadziłem dynie ozdobne i jadalne Hokkaido. Według moich wyliczeń przewiduję, że w sezonie zbiorę ok. 200 tys sztuk dyń ozdobnych. Ponadto mam winnicę, uprawiam jeżynę bezkolcową. Ale oprócz upraw mam też pasiekę, gdzie mam 56 uli.

Wracając do tematu, czy powiat konecki lubi szparagi?

Oh proszę pani, mogę stwierdzić, że powiat konecki kocha szparagi. Zainteresowanie jest bardzo duże, ale ja się nie dziwię, bo sam je uwielbiam. Szparagi w Polsce uprawia się głównie w województwie wielkopolskim i lubuskim, w świętokrzyskim to pojedyncze gospodarstwa. Cieszę się bardzo, że to warzywo króluje na naszych koneckich stołach.

Jest Pan niezwykle energicznym, pozytywnym i uśmiechniętym człowiekiem, co jest Pana motorem napędowym?

Jestem człowiekiem uśmiechniętym i pozytywnie nastawionym do życia. Jestem człowiekiem aktywnym, wielu dziwi się, że w takim wieku można być tak pozytywnie nastawionym, tak energicznym, że można realizować swoje cele i cieszyć się życiem. Mam wspaiałą żonę, która dba o mnie i dom, co powoduje, że nie mam czasu na narzekanie, zmęczenie. Mój czteroletni synek też jest niezwykle aktywny i prędki, dlatego muszę nadążyć. Mogę powiedzieć, że jestem człowiekiem ciągle w pędzie, w biegu, nie mam czasu się nudzić.

Jakie ma Pan plany na przyszłość?

W planach mam powiększenie arealów, tak żeby w naszym powiecie, a może i województwie dla nikogo nie zabrakło szparagów. Na tym chciałbym się



skupić na przyszłe lata. Kocham miejsce na ziemi, gdzie obecnie mieszkam i nie chciałbym go zamieniać na nic innego. Jestem człowiekiem szczęśliwym i spełnionym. Największą satysfakcję dają mi udane zbiory, jakość warzyw czy owoców z mojego gospodarstwa. Nie ukrywam, że ludzie, których spotykam na swojej drodze, również powodują, że dostaje przystawowego „kopa”, chciałbym w przyszłości mieć tak dobry kontakt z innymi, jak teraz. A jeżeli chodzi o konkrety, może uda się w przyszłym roku zorganizować szparagową imprezę... pomysłów jest wiele, żeby tylko mógł nad tym czuwać. Dziękuję za rozmowę.

Marta Trudnos

OPOWIEŚĆ O DOBRYM CZŁOWIEKU

W dniu 10 maja w ramach XXI Ogólnopolskiego Tygodnia Bibliotek konecka księżnica pełniła również rolę Biblioteki Powiatowej przygotowała spotkanie promujące premierową książkę Zofii Münnich „Ksiądz Marceli Prawica. Opowieść o dobrym człowieku”. Stosownym dopełnieniem wydarzenia była wystawa fotogramów przypominająca działalność misyjną wspomnianego kapłana, tak mocno związanego z naszym miastem.

Spotkanie poprowadził tradycyjnie dyrektor placówki Dariusz Kowalczyk, następnie postać ks. Marcelego przedstawiła Magdalena Weber, a punktem kulminacyjnym była oczywiście prezentacja premierowej książki przygotowana przez samą autorkę. Wśród zaproszonych gości pojawili się przedstawiciele władz powiatowych: Starosta Konecki - Grzegorz Piec, członek Zarządu Powiatu - Dariusz Banasik oraz Naczelnik Wydziału Promocji i Kultury - Marian Wikiera.



Zmarł w koneckim szpitalu 17 września 2017 r. i został pochowany na miejscowym cmentarzu.

Dużą część książki stanowią listy ks. Marcelego do przyjaciół, opisujące w charakterystyczny dla ks. Marcelego sposób misyjną rzeczywistość, gdzie posługa kapłańska przeplata się z walką o przetrwanie.



Władze gminy reprezentował wiceburmistrz Krzysztof Jasiński. Sala wypełniona była po brzegi, a z racji tematu i bohatera publikacji Zofii Münnich, wśród gości pojawiła się liczna grupa kapłanów, którzy mieli okazję osobiście poznać księdza Marcelego Prawicę. Byli to m.in. - ks. prof. dr hab. Marek Jagodziński, ks. dr Maciej Będziński – dyrektor krajowy Papieskich Dzieł Misyjnych w Polsce, ks. kanonik Jacek Wieczorek, ks. prałat dr Czesław Murawski, ks. Krzysztof Sieczka oraz ks. Tadeusz Petryka.

W swoim wystąpieniu autorka książki podkreślała niezwykłość przedstawionej postaci księdza Marcelego, zwłaszcza podczas Jego duszpasterskiej służby w parafii św. Mikołaja w Końskich,

dodając, że mieliśmy to szczęście spotkać na swojej drodze takiego kapłana i że to się zdarza raz na 50 lat. Ks. Marceli Prawica urodził się w 1939 r. w Warszawie, święcenia kapłańskie przyjął w 1963 r. w Sandomierzu z rąk bp. Jana Kantego Lorka. Pracował w parafiach w Szewnej, Końskich i Skarżysku - Kamiennej. Choć w naszym mieście pracował tylko cztery lata to w tym okresie zdążył zapisać się w pamięci parafian, a zważywszy na to, że w tym czasie przyjaźnie podtrzymywał do końca życia. Europę opuścił 4 lutego 1972 r. udając się do Lusaki - stolicy Zambii. Po opanowaniu miejscowego języka w 1976 roku objął w głębokim buszu parafię Chingombe. Z tym miejscem związany był ponad 40 lat.

Znajdziemy tam więc opowieści o trudach w zdobywaniu żywności i niezbędnych środków by zaspokoić podstawowe potrzeby misji Chingombe, zmagania z grasującymi bandami, czy spotkania z niebezpiecznymi zwierzętami.

Zofia Münnich wspomina też różne epizody z krótkich okresów pobytu ks. Marcelego Prawicy w rodzinnym kraju i u znajomych w Końskich. Był to czas odpoczynku od trudnej misyjnej rzeczywistości. Rodzinę Münnichów z ks. Marcelim Prawicą łączyła przyjaźń i serdeczna zażyłość, od chwili poznania w 1970 r. po kres życia kapłana. Jak podkreślała podczas spotkania autorka - „Byliśmy zafascynowani jego świętością.



Przygarniał do siebie ludzi. Traktował wszystkich wyjątkowo. Każdy czuł się ważny."

Niewątpliwie warto sięgnąć po tę pozycję, by poznać bliżej postać tego niezwykłego kapłana, a jego „złote myśli” dla wielu może stanąć się swego rodzaju drogowskazem na drodze życiowej. Warto zatem kilka z nich zacytować.

„Trzeba iść na całego, albo w ogóle nie iść."

„Nie ma nieba dla tych, którzy nie chcą przebaczać innym."

„Misja nie jest moja, lecz należy do Chrystusa, więc Chrystus musi sprawić, żeby funkcjonowała bez zakłóceń."

„Nie należy iść do ludzi, jeżeli nie żyje się tym, co się głosi."

W Wyższym Seminarium Duchownym w Radomiu znajduje się aula misyjna im. ks. Marcelego Prawicy. W sali gromadzone są wszelkiego rodzaju pamiątki misyjne. Od 9 listopada 2017 roku działa w Końskich również Fundacja „Misja i Pamięć Księdza Marcelego Prawicy".

Po odejściu ks. bpa Kozłowieckiego ks. Marceli pozostał sam w parafii. Pisał: „Jestem sam jako kapłan na misji + 6 czarnych Sióstr Służebniczek. Mela pisała list. Cóż, starzejemy się i niedługo trzeba odejść”.

Ze spokojem, ale też nieskrywanym żalem przyjmował wiadomości z Końskich o zgonach znanych mu osób (ks. Granata, organisty – pana Jana i innych). Głęboko przeżył śmierć swojej Mamy, dziękował za uczestnictwo w Jej pogrzebie. Ze swoim bratem Tomkiem był bardzo związany, stąd może jego słowa: „Tomek odszedł do wieczności 2004.X.19. To był dobry chrześcijanin, mąż, ojciec i brat. Współtowarzysz moich ewangelizacyjnych podróży po Polsce i Europie, i świetny kierowca”.

Nadeszła też pora na powrót ks. Marcelego do Polski. Był już bardzo schorowany i osłabiony. Nie mógł bez lekarskiej opieki pozostać w tamtych warunkach. Zdecydował się wrócić, co nastąpiło dnia 6 marca 2016 roku. Na lotnisku żegnały go zasmucone Siostry Służebniczki przewidując, że mogą to być ostatnie chwile ich ziemskiego spotkania. Smutek rozstania łagodziło przekonanie, że w Polsce zasłużony misjonarz znajdzie serdeczną i fachową opiekę. Tak jak ubogo żył, tak ubogo odjechał – z jedną małą walizeczką, w której główne miejsce zajmował brewiarz. Takie było pożegnanie z Afryką.



O autorce

Zofia Münnich urodziła się 30 marca 1938 r. w miejscowości Krasne Potockie (powiat nowosądecki) w rodzinie Władysława Wójcika i Marii, z domu Górka. Absolwentka historii na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim (1962 r.). Pracowała jako nauczyciel, początkowo w Słupsku, a następnie w Końskich. W latach PRL szykanowana przez ówczesne władze za światopogląd i postawę religijną. Przez kilka lat pracowała jako bibliotekarz w Bibliotece Publicznej w Końskich, a następnie w Ośrodku Szkolno-Wychowawczym w Baryczy.

W odnowionym samorządzie pani Zofia pełniła funkcję radnej Rady Miejskiej w Końskich w I i II kadencji. Prowadziła również aktywną działalność w ramach Duszpasterstwa Rodzin Diecezji Radomskiej oraz Klubu Inteligencji Katolickiej w Końskich.

Adam Kubka

„Z Końskich przez Tokio do USA” – AD VOCEM ZZA OCEANU

Miło nam, że nasz Kwartalnik „Powiat Konecki” jest czytany nawet za oceanem i co ważniejsze, spotyka się z odzewem na zamieszczony ostatnio artykuł dotyczący historii związanej z ambasadorem Zdzisławem Rurarzem. Otóż dotarł do nas list od Pani Ewy Rurarz Hyugens, który pozwalamy sobie zamieścić w całości celem uzupełnienia przedstawionego materiału w poprzednim numerze naszego czasopisma.

Oto list od Pani Ewy:



Szanowni Państwo,

Piszę w odniesieniu do artykułu p. Wikiery „Z Końskich przez Tokio do USA” (Kwartalnik Społeczno-kulturalny nr 1(17), 2024, str. 37-39). Jestem córką amb. Zdzisława Rurarza. Otóż chciałabym podziękować p. Wikierze za sprostowania. Artykuł przekazałam p. Pleskotowi, autorowi książki.

Ojciec w tzw. niewydanych pamiętnikach dostępnych na Jego stronie (<https://zdzislaw-maciej-rurarz.com/>) pisze o niektórych członkach rodziny będących aktywnie w ruchu oporu. Dlaczego to nie było wykorzystane – nie wiem. Niestety, do dwutomowej książki wkradły się inne błędy faktyczne o których zresztą poinformowałam autora. Tekst otrzymałam już po wystaniu książki do druku, czyli nie dało się już niczego zmienić. I tak np., autor pisze, że ja nie otrzymałam w USA azylu politycznego. Jest to niezgodne z prawdą. Miejsce śmierci Mamę podane jest jako Polska, ale zmarła w USA! Albo to, że nie dochodziliśmy praw majątkowych. Absolutna nieprawda (o czym dalej).

Natomiast chciałabym sprostować, albo może raczej dodać, coś innego. P. Wikiera pisze, że „sędziowie nie okazali nawet minimum przyzwoitości, by zwrócić mu skonfiskowany majątek”. Co ważniejsze, po kasacji wyroku – o której zresztą Ojciec nie powiadomiono – nie podjęto żadnych kroków by przywrócić mu zabrane obywatelstwo i prawa obywatelskie! Rząd peerelowski potrafił oficjalnie Ojca zawiadomić o pozbawieniu obywatelstwa polskiego. Istotnie w dn. 20 grudnia 1985 r., Wydział Konsularny przy ambasadzie PRL w Waszyngtonie przesłał na ręce Departamentu Stanu list adresowany do Ojca, w którym go o tym kroku informował (o wyroku śmierci z dn. 17 grudnia 1982 r. dowiedzieliśmy się z doniesień prasowych). Natomiast żaden z rządów III RP nie zdobył się nawet na zawiadomienie głównego zainteresowanego o kasacji! Tak samo jak żaden z nich nie zdobył się, w świetle kasacji, na podjęcie kroków mających na celu przywrócenie mu obywatelstwa (tak, jak przywrócono obywatelstwo polskie amb. Spasowskiemu).

O kasacji, jak zresztą opisuje to książka, powiadomiono nas dopiero po śmierci Ojca. Było to w odpowiedzi na pismo Mamę w sprawie rehabilitacji Ojca adresowane do ówczesnego prezydenta RP Lecha Kaczyńskiego, a przekazane drogą dyplomatyczną dzięki amb. RP w USA Januszowi Reiterowi. W lipcu 2007 r., delegacja RP z min. Szczygło na czele była z wizytą w Waszyngtonie i przy tej okazji uroczystie przekazała Mamie, w ambasadzie RP w Waszyngtonie... fotokopię akt rewizyjnych z 1990 r.! Czyli po 17 latach! Nikt się nawet nie zdobył na dołączenie do tej fotokopii jakiegokolwiek pisma. Szczerze mówiąc, zakrawało to na haniebną komedię.

Dopiero po śmierci Ojca, który absolutnie nie chciał z tym mieć nic wspólnego, Mama odzyskała skonfiskowany majątek, a ściślej mówiąc nieruchomości w Warszawie, przy ul. Wernyhory 23. Ale zrobiła to drogą sądową. Wszelkie Jej pisma do Ministerstwa Sprawiedliwości, do ówczesnej pani prezydent m.st. Warszawy (zresztą byłej studentki Ojca na SGPiS) pozostawały bez echa. Sąd na wiosnę 2012 r. przyznał Mamie rację i nieruchomości oddał. Czyli cały proces trwał ok. 5 lat. W kilka miesięcy później, Mama zmarła i dom przeszedł na mnie. W nieruchomości mieściło się już od wczesnych miesięcy 1982 r. przedszkole, które pozostało na miejscu, chociaż płacono od chwili wyroku sądowego czynsz, do lata 2019 r., kiedy nieruchomości sprzedałam. Oczywiście, ruchomości, rachunki bankowe, itp., przepadły. Nie ma po nich śladu.

Może dodam na koniec anegdotę. O domu przy Wernyhory propaganda rządowa wiele po ucieczce pisała. Ba! Nakręcili nawet jakiś reportaż. Rozbujali wszystko do tego stopnia, że chodziły pogłoski o zakopanym w ogródku skarbie. I kiedy przedszkole poszukiwało firmy do zrobienia w tymże ogródku placu zabaw dla dzieci, zgłosiło się bardzo dużo firm! Niczego się jednak nie dokopano. Ale za to, dzieci bawiące się w piaskownicy przynosiły wychowawczyniom różne mieniące się zanieczyszczenia z piasku wierząc, że znalazły coś cennego... W domu w dodatku ponoć straszło.

Mam nadzieję, że tych kilka informacji coś doda do tej skomplikowanej historii.

Z wyrazami szacunku,
Ewa Rurarz-Huygens



STARY KOŚCIÓŁ MIEDZERSKI W RADKOWICACH

Stał ongiś w Miedzierzy kościół drewniany – zabytek z XVII w. Pod koniec lat 50. ubiegłego stulecia modrzewiową świątynię rozebrano i przeniesiono do Radkowic u podnóża Gór Świętokrzyskich. Po złożeniu i późniejszej renowacji stoi do dziś, służąc miejscowej ludności jako kościół parafialny.

Przypomnijmy, że wspomniany kościół w Miedzierzy powstał w 1621 r. z fundacji Stanisława Przerębskiego, ówczesnego starosty opoczyńskiego oraz radoszyckiego i podlegał pod parafię w Radoszycach. W 1846 r. kościół ten stał się główną świątynią nowo erygowanej parafii Miedzierza. Jednak wkrótce okazał się za mały dla licznych wiernych.



Kościół w Miedzierzy fot. 1913 - Kronika Parafii Miedzierza

Na początku XX w. obok drewnianego kościółka wzniesiono nową murowaną świątynię, którą poświęcono w 1913 r.

Tymczasem zabytkowy obiekt niszczał, aż w 1957 r. mieszkańcy Radkowic go odkupili za kwotę 115 tys. zł i przenieśli do swojej miejscowości.



fot. Rafał Terkner

Kościół w Radkowicach 2019



fot. Roman Cichacki

Stało się tak m.in. dzięki staraniom warszawskiej poetki Wandy Pomianowskiej.

Pokochała ona świętokrzyskie, a w Radkowicach spędziła najpracowniejsze lata swojego życia. W czasie II wojny światowej należała do konspiracji AK. Była łączniczką oddziałów partyzanckich „Ponurego” i „Nurta”. Po wojnie musiała ukrywać się przed UB, a w stanie wojennym została internowana w kieleckim areszcie. Zmarła w 2003 r. i została pochowana na radkowskim cmentarzu.

Montaż starej drewnianej budowli trwał kilka lat. Prace zakończono w 1962 r., a rok później kościółek ten został poświęcony pw. Matki Boskiej Częstochowskiej. Podczas wspomnianych prac starano się przenieść nie tylko ściany, ale również część zabytkowego wyposażenia. W ten sposób zachowane zostały trzy barokowe ołtarze z obrazami Przemienienia Pańskiego oraz Matki Boskiej z Dzieciątkiem oraz św. Barbary i św. Rozalii, oryginalne szybki okienne – gomółki z malowidłami religijnymi i ludowymi, zdobiące wnętrza XVII wiecznego obiektu.

Przypomnijmy bardziej zainteresowanym architekturą, że jest to kościół konstrukcji zrębowej zbudowany z drewna modrzewiowego. Mniejsze prezbiterium od nawy z boczną zakrystią. Kaplica z boku nawy jest zamknięta prostokątnie. Stromy dach jednokalenicowy, kryty gontem z ośmioboczną wieżyczką na sygnaturkę, zwieńczoną blaszanym hełmem stożkowym z latarnią i sterczyną. Kaplica, kruchta i zakrystia kryte osobnymi, stromymi i gontowymi dachami namiotowymi. We wnętrzu strop płaski wspólny dla nawy i prezbiterium. W latach 1986-1994 nastąpiła konserwacja wnętrza kościoła, ołtarzy i rzeźb. Dokładniejszy opis tej świątyni możemy znaleźć w „Dekanaście Koneckim” wydanym w 1913 r. przez ks. Jana Wiśniewskiego oraz Katalogu Zabytków – Powiat Konecki z 1958 r., a więc z czasów sprzed przeniesienia do Radkowic pod Starachowicami.

I tak oto od ponad 60. lat stary kościół miedziński rozpoczął w Radkowicach nową historię, jako jeden z najstarszych zabytków sakralnej architektury drewnianej w regionie świętokrzyskim.

Marian Wikiera

KOŁO GOSPODYŃ WIEJSKICH W RUDZIE BIAŁACZOWSKIEJ



KGW w Rudzie Białaczowskiej działa od 6 czerwca 2019 roku. Do koła zapisało się 45 osób, a przewodniczącą jest Grażyna Trawińska. Koło z Rudy działa bardzo prężnie, włącza się w wiele akcji pomocowych. Koło Gospodyń zorganizowało z wielkim sukcesem zbiórkę dla dzieci z radomskiego Domu Dziecka. Ponadto dzięki zaangażowaniu gospodyń z Rudy organizowane są festyny, spotkania interakcyjne dla mieszkańców, czy choinki dla dzieci. KGW z wielkim sercem przyjmuje co roku pielgrzymów i gości ich u siebie tradycyjnym śniadaniem. Ogromnym sukcesem koła było zajęcie II miejsca w konkursie – Bitwa Regionów. Gospodynie przygotowały wówczas goły ziemniaczane i smakiem ziemniaka pokonały kulinarnych rywali. Jak wspomina Przewodnicząca koła Pani Grażyna, prowadzenie takiej organizacji to nie łatwa rzecz, ale satysfakcja z wykonanych zadań, przyjemność związana z wspólnym spędzaniem czasu, rozrywka, łączenie pokoleń daje radość i zapał do pracy i do tworzenia i realizacji nowych pomysłów.



Pampuchy rudzkie

Składniki:

- 1 kg mąki krupczatki,
- 1 jajko,
- ½ kostki drożdży,
- szczypta soli,
- mleko (ile zabierze mąka, tak aby ciasto było „wolne”),
- truskawki, maliny, jagody, borówki, śliwki lub inne ulubione owoce.

Wykonanie:

Drożdże rozpuścić w odrobinie mleka. Dodać po chwili resztę składników. Dolewać mleko, do momentu aż ciasto będzie „wolne”. Przykryte ściereczką ciasto odstawić na ok. godzinę w ciepłe miejsce, do wyrośnięcia. Odrywać kawałki ciasta, nadziać można je ulubionymi owocami. Następnie uformowane pampuchy gotować z obu stron na wolnym ogniu.

W zależności od rodzaju owoców, na pampuchy można podać sos owocowy, słodką śmietankę lub bułkę tartą na maśle.



Goły ziemniaczane

Składniki:

- ziemniaki ugotowane 1 kg,
- ziemniaki surowe 1 kg,
- mąka ziemniaczana ok. 5-6 łyżek,
- 1 jajko,
- sól,
- cebula, boczek do okrasy.

Wykonanie:

Ziemniaki ugotowane i surowe starte na drobnej tarce łączymy ze sobą, dodajemy mąkę ziemniaczaną, jajko i szczyptę soli. Wyrabiamy ciasto i formujemy w rękach podługne kluski. Dla lepszego sklejenia się ciasta ręce moczymy w wodzie. Przygotowane kluski wrzucamy na wrzącą wodę i gotujemy około 15 minut. Polewamy kluski usmażoną cebulką z boczkiem. Kluski bardzo dobrze smakują z sosem pieczarkowym.



Smalec

z Rudy Białaczowskiej ze skwarkami i cebulką

Składniki:

- słonina 0,5 kg,
- cebula 6 szt.,
- ząbki czosnku 3 szt.,
- jabłko 1 szt.,
- mleko 4 łyżki,
- pieprz i sól do smaku,
- boczek surowy 0,5 kg.

Wykonanie:

Słoninę oraz boczek należy zmielić w maszynce na grubych oczkach. Cebule oraz czosnek pokroić w drobną kostkę. Jabłko obrać i potrzeć na tarce o dużych oczkach. Słoninę wrzucamy na patelnię i topimy na wolnym ogniu. Gdy stopi się słonina, dodajemy i wysmażamy boczek, kolejno dodajemy cebulę, czosnek i starte jabłko. Na koniec po potężeniu się wszystkich składników doprawiamy solą i pieprzem. Po ściągnięciu z ognia dodać mleko i wymieszać. Tak przygotowany smalczyk gdy trochę ostygnie przelewamy do słoików, po wystudzeniu wstawiamy do lodówki. Smalczyk najlepiej smakuje z ogórkami kiszonymi lub małosolnymi i tradycyjnym pieczywem na zakwasie.

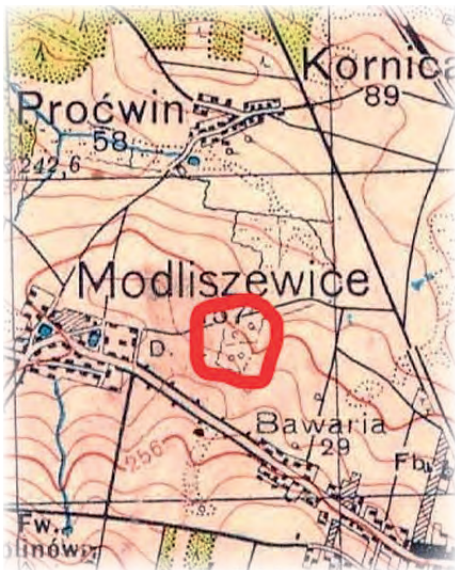


ZAMACHOWCY SPOD GAWRONĆA

– W 80. ROCZNICĘ AKCJI NA FITTINGA

Zainteresowani historią i polską kinematografią zapewne przypominają sobie dawny film pt. „Zamach”. Rzeczą dotyczy udanej akcji dywersantów AK w Warszawie 1 lutego 1944 r. Wykonano wówczas wyrok na dowódcy SS i Policji. Był nim kat stolicy – Franz Kutschera.

Do podobnego wydarzenia doszło niespełna cztery miesiące później pod Końskimi. Była to jedna z ważniejszych akcji zbrojnego podziemia, jakiej dokonano w pierwszej połowie 1944 r. na terenie Obwodu AK Końskie. Zlikwidowano wówczas – skazanego na śmierć przez Sąd Specjalny AK już w 1943 r. – kreislandwirta (powiatowego gospodarza) mjr. Eduarda Fittinga, który mocno zależał za skórę miejscowej ludności. Zwlekano jednak jakiś czas z wykonaniem tego wyroku, licząc się z możliwością represji. Kilkakrotne próby zabicia dobrze strzeżonego hitlerowca spaliły na panewce. Niemiec za każdym razem wychodził cało z opresji. Wtedy nawiązano kontakt z Polakiem, który pełnił służbę u Fittinga – Stanisławem Pietrzykowskim. Wcześniej został on zaprzysiężony do AK, jako „Ludwik”, „Błyskawica”. Zamieszkały w Modliszewicach (w byłym majątku Tarnowskich) okrutny Niemiec wyjeżdżał często właśnie z Ludwikiem na niedzielne przejażdżki. Konny spacer w drugi dzień Zielonych Świątek 29 maja 1944 r. był jego ostatnim wyjazdem. Po drodze do Końskich, w pobliżu lasu „Gawroniec” czekali uprzedzeni wykonawcy wyroku Wojennego Sądu Specjalnego: Mieczysław Zasada „Wrzos”, Romuald Jedynak „Sęp”, Tadeusz Krajewski „Grom” i Bolesław Niezgoda „Feluś”. Byli to doświadczeni partyzanci, którzy walczyli wcześniej pod komendą cc „Robota”. W stosownym momencie dywersanci otworzyli ogień. Rozgorzała walka, padły konie.



Miejsce zamachu na Fittinga



Lasek Gawroniec fot. Krzysztof Woźniak

Ranny Fitting próbował ucieczki. Nie miał szans. Dowodzący akcją „Wrzos” zabrał hitlerowcowi broń i dokumenty. Kilka dni później zamachowcy dotarli do oddziału Antoniego Hedy „Szarego”. Niemcy byli wściekli. Musieli odczuwać strach, skoro zginął ktoś tak ubezpieczony i uzbrojony jak Fitting.

Pierwszy z wymienionych bohaterów tej brawurowej akcji – Ludwik – Stanisław Pietrzykowski poległ kilka dni później podczas rozbicia więzienia w Końskich przez partyzantów „Szarego”.



Stanisław Pietrzykowski - Ludwik

O upamiętnienie tej postaci zadbał sam komendant podczas 36 rocznicy tego wydarzenia. Drugi z tej piątki zmarł bardzo młodo. Po wkroczeniu Sowietów do Końskich Mieczysław Zasada został aresztowany i wywieziony do Rosji. Wrócił do kraju w stanie skrajnego wycieńczenia i zmarł w łódzkim szpitalu na gruźlicę, mając zaledwie 22 lata. Po latach przy Pomniku Partyzantów na koneckim cmentarzu samo-



Mieczysław Zasada - Wrzos

ród ufundował pamiątkową tablicę. Kolejny z uczestników zamachu na Fittinga Tadeusz Krajewski nie dożył wolnej Polski, choć wspierał go na szpitalnym łóżku sam komendant „Szary” wiosną 1989 r.



Tadeusz Krajewski - Grom

Ubeckie metody prowadzenia śledztwa dały o sobie znać w wieku 65. lat. Pamięć tej postaci przywołano w Muzeum AK w Krakowie podczas wystawy odsłoniętej w listopadzie ubiegłego roku zatytułowanej „Bracia Krajewscy w walce”.

Dłużej od wymienionych pożył Romuald Jedynak „Sęp”. Zmarł w Radomiu w 2003 r. Przeżył podobne katusze jak jego dowódca - „Szary”. Jako członek WiN, R. Jedynak został w 1948 r. skazany na śmierć, a po złagodzeniu wyroku wyszedł na mocy amnestii dopiero w maju 1956 r. Ten żołnierz niezłomny spoczywa na cmentarzu rzymskokatolickim w Radomiu. Ostatnim, który pozostał przy życiu najdłużej, to Bolesław Niezgoda „Feluś”.



Uroczyste wmurowanie tablicy z udziałem „Szarego” w kościele św. Mikołaja - 1980



Romuald Jedynak - Sęp



Upamiętnienie „Wrzosa” przy Pomniku Partyzantów



Bolesław Niezgoda - Feluś



Upamiętnienie „Groma” na wystawie w Muzeum AK w Krakowie



Z Bolesławem Niezgodą przy upamiętnieniu „Wrzosa” - Konecki Wrzesień 1999

Po wojnie wrócił w rodzinne strony na Pomorze, a o jego wojennej przeszłości przez długo nikt nie wiedział. W Końskich bywał rzadko. Chyba ostatni raz podczas Koneckiego Września w 1999 r. Piszący te słowa miał okazję z nim wtedy porozmawiać i zrobić pamiątkową fotografię. Bolesław Niezgoda zmarł w Kłodzce koło Grudziądza 2 września 2006 r.

Ot, takie wspomnienie Tych, co o wolną Polskę walczyli i za nas karku nadstawiali...

Marian Wikiera

Z dziejów osadnictwa

KAWĘCZYN I DAWNA FABRYKA ŻELAZA

Ziemie dawnego powiatu koneckiego kryjące ogromne pokłady rudy żelaza usiane były przed wiekami licznymi miejscami, gdzie wytapiano żelazo. Do jednej z najdłużej działających wtedy fabryk należał - przyległy do Miedzierzy - Kawęczyn.



Klucz miedziński kasztelana Jacka Jezierskiego pod koniec XVIII w.

Pierwsza wzmianka o tym miejscu, położonym w prostej linii 11 km na południe od Końskich, pochodzi z 1364 r. Rozległe lasy dostarczające węgla drzewnego, nisko zalegająca ruda, tudzież dająca się spiętrzyć rzeka Czarna Taraska do napędu urządzeń zadecydowały o powstaniu w tym miejscu kuźnicy. Usytuowana ona była w Kawęczynie na wschód od Miedzierzy, co potwierdza dokument z 1662 roku. Jak długo funkcjonowała niewiele można powiedzieć. O jej upadku zapewne zdecydował kryzys gospodarczy, jaki dotknął ziemie Rzeczypospolitej na przełomie XVII i XVIII wieku.



Dawna hala odlewni - młyn

Ponowne znaczenie tym stronom nadał ostatni żupnik krakowski Wojciech Kluszewski, wznosząc w Miedzierzy, a dokładnie Kawęczynie wielki piec hutniczy w 1779 roku. Podobne piece należące do Małachowskich działały wtedy m.in. w Stąporkowie, Królewcu i Antoninowie pod Radoszycami. Według Józefa Osińskiego fabryka żelaza w Miedzierzy dawała rocznie 3000 cetnarów tj. około 200 ton surówki (ctn staropolski ok. 65 kg) przerabianej na czyste żelazo w dwóch fryszerkach, zaś kuźnica - dymarka w Świnkowie wytapiała wtedy 100 cetnarów żelaza. Przeciętnie na wyprodukowanie tony surówki w kuźnicy zużywano 5,2 tony rudy żelaza i 5,1 tony węgla drzewnego, a uzysk metalu z rudy nie przekraczał 40-50%. Natomiast w wielkim piecu uzyskiwano tonę surówki z 3,3 tony rudy żelaza i 1,9 tony węgla drzewnego, a uzysk metalu z rudy wynosił 65-90%. Niestety nie zachował się opis ówczesnej fabryki w Miedzierzy - Kawęczynie. Wygląd podobnych hut pozwala jednak wymienić najważniejsze obiekty, które posiadała owa fabryka. Przy stawie usytuowany był 7 - metrowy wielki piec, którego miechy do dmuchania powietrza poruszało koło wodne, dalej dwa mniejsze piece tzw. fryszerki do przetapiania surówki na żelazo, obok młoty uruchamiane siłą wody do kucia tegoż. Zapewne znajdowała się machina do tłuczenia-rozbijania rudy i płuczka do czyszczenia tejże, następnie piec rusztowy, gdzie ją osuszano i magazynowano w szopie. Pod dachem składowano też węgiel drzewny. Na miejscu przy wytopie pracowało kilkunastu „majstrów fabrycznych”. Nieco więcej górników dobywało rudę. Wiele pracy wymagała ścinka drzewa, jego tlenie-wypalanie na węgiel drzewny, czym zajmowali się tzw. kurzacze oraz wózka materiału wsadowego do wielkiego pieca. Trudnili się tym w większości miejscowi chłopci pańszczyźniani w ramach obowiązkowej odróbki.

W latach 1782-1785 dobra Ruda Maleniecka, (w tym Miedzierza) leżące wówczas w powiecie opoczyńskim) kupił znany działacz gospodarczy-kasztelan łukowski, senator Jacek Jezierski. W 1787 r. do wchodzącego w skład tych majątności Maleńca przybył król Stanisław August Poniatowski, który zwiedzał tartak, „siedział po tym do innych dwóch gmachów z murów wyprowadzonych, z których w jednym mają się ciągnąć druty, w drugim założona fryszerka ma jedenaście młotów”. Monarcha zwiedził także budynek, w którym Jezierski prezentował „różne gatunki żelaznych naczyń gospodarskich kuchennych i stołowych z domowego żelaza przez domowych fabrykantów sporządzonych”. Z rudy kopanej na miejscu pod Miedzierzą, Świnkowem, Kawęczynem, Przyłogami, jeśli wierzyć słowom kasztelana Jezierskiego, otrzymywano żelazo i stal wysokiej jakości „od szwedzkiej nie różniącą się”. Część produkcji w postaci sztab i innych półfabrykatów bezpośrednio wysyłano na sprzedaż, zaś z części wykonywano wyroby gotowe m.in. naczynia gospodarskie i kuchenne, żelazka, siekiery, toporki itp. Dla lepszej komunikacji z zakładem w Maleńcu właściciel zbudował drogę, która dziś jest częścią szosy Kielce - Łódź. Jakość produkcji gwarantowali sprowadzeni niemałym kosztem z zagranicy majstrowie i rzemieślnicy. Jezierski wielokrotnie występował przeciwko zakupom wyrobów żelaznych zagranicznych, promując krajowe szczególnie własne.

Domagał się również zamówień od wojska, zwłaszcza po uchwaleniu przez sejm zwiększenia armii. Co najmniej od 1791 roku produkowano tu kosy, najprawdopodobniej w Świnkowie. W czerwcu 1794 r. władze powstańcze zamówiły u Jezierskiego 20 000 kos. Po wkroczeniu w 1795 r. Austriaków dla wyrobów z Miedzierzy - Kawęczyna skurczył się rynek zbytu, spadło zapotrzebowanie. W 1802 r. wysokość produkcji wynosiła 750 cetnarów (ok. 50 ton) wartości 8625 talarów. Surowca do produkcji wszakże nie brakowało. O bogatych złożach rudy przy Miedzierzy pisał Stanisław Staszic w dziele geologicznym „O ziemiórództwie Karpatów i innych gór i równin Polski”. Ożywienie gospodarcze jakie nastąpiło po utworzeniu Królestwa Kongresowego, a zwłaszcza nabycie fabryki w Miedzierzy - Kawęczynie wraz z innymi dobrami przez ziemianina Tadeusza Bocheńskiego - kapitana armii napoleońskiej, przyczyniło się do wzrostu produkcji. Nowy właściciel okazał się przedsiębiorczym modernizatorem. W książce z 1841 r. poświęconej górnictwu czytamy: „Dwa wielkie piece - jeden w Cieklińsku, drugi zaś w Miedzierzy, czyli Kawęczynie rocznie przeszło 30 000 cetnarów surowizny wydać są zdolne, a nawet w 1840 r. - 40 000 ctn surowizny wydały» (ctn nowopolski 40 ,5 kg tj. ok. 1620 ton). W 1839 r. ukończono budowę nowego pieca w Kawęczynie według projektu Jacka Lipskiego - absolwenta Akademii Górniczej w Kielcach.



Jacek Lipski, ok. 1860, Grzegorz Sachowicz; w zbiorach MHK, nr inw. MHK-Fs4452/IX/22

Jego miechy poruszało koło wodne siły 6 do 10 KM. Jak wynika z powyższego piec wydał w 1840 r. ok. 1000 ton surowki. Topiono w nim rudę z tamtejszej kopalni wzorowo obudowanej i prowadzonej przez zawiadowcę Turskiego. Utrudniającą wydobywaniu wodę wypompowywana była przez maszynę parową o mocy 16 KM. Zatrudnienie znajdowało tu 150 górników. Mieszkali oni w Miedzierzy, Świnkowie, Kawęczynie, Wólce Smolanej i Matyniowie. W tym czasie w samej Miedzierzy wg wykazu rodzin osiadłych w tej wsi zawód górnika podały 43 osoby. Zajęciem tym trudniły się całe rodziny (mężczyźni).

Najczęściej powtarzające się nazwiska to: Fidor, Jarek, Leksycki, Maleszak, Mijas, Nowak, Wielgus. Szygarami byli - Jan Fuska i Józef Klimaszewski, a Ludwik Krzemieński nadzorował maszynę parową. Na początku lat 50. XIX wieku, kiedy zaznaczył się kryzys gospodarczy i upadały rządowe zakłady, produkcja w Miedzierzy nie zmniejszała się, a rozległe dobra Rudy Malenieckiej (w tym Miedzierza) należały do największych ośrodków hutnictwa prywatnego. W 1850 r. dwa wielkie piece, dwie odlewnie, trzy pudlingi oraz walcownia blachy dały 64 050 rubli przychodu, zyskując najwyższe oceny współczesnych. Po śmierci T. Bocheńskiego w 1849 r. dobra przeszły w posiadanie jego synów: Józefa i Franciszka. Józef był bardzo dobrze przygotowany do prowadzenia zakładów, bo ukończył Akademię Górniczą we Freibergu w Saksonii (na koszt państwa). Pod koniec lat sześćdziesiątych zakładami kierowały już trzy osoby. Doszedł szwagier - Feliks Wielogłowski, również absolwent Akademii we Freibergu. Następcy T. Bocheńskiego uczynili wiele na rzecz unowocześnienia zakładów i rozszerzenia produkcji. Ich zabiegi bardzo wysoko ocenił podczas wizytacji tych zakładów w 1859 r. Hieronim Łabęcki, pracownik Komisji Rządowej Przychodu i Skarbu specjalista z zakresu górnictwa i hutnictwa. Napisał on: „Malenieckie zakłady panów Bocheńskich dostarczają wyraźny przykład czym jest umiejętne i rzędne prowadzenie. Kopalnia rudy w Miedzierzy opatrzona w maszynę parową, wielki piec ciekliński porządnie zaprawiony, a w piecu w Kawęczynie było urządzenie do chwywania gazów uchodzących wyłotem gichty dla ogrzewania kotłów parowych i do prażenia rud. Stowem panowie Józef Bocheński i jego szwagier Feliks Wielogłowski, którzy te fabryki prowadzą (...) wiele ulepszeń wprowadzili i niewątpliwie zakłady te na znakomitym stopniu postawiają”. W 1857 r. na wystawie w Warszawie wyroby z żelaza miedziarskiego, a w tej mierze 12 gatunków żelaza walcowanego i 2 gatunki blachy dachowej zostały dostrzeżone i wyróżnione przez komisję konkursową. Od 1865 r. wielki piec w Kawęczynie działał w oparciu o maszynę parową, a do wytopu 1 tony surowki z używano 4,13 tony rudy, dając do 1400 ton produkcji rocznie.

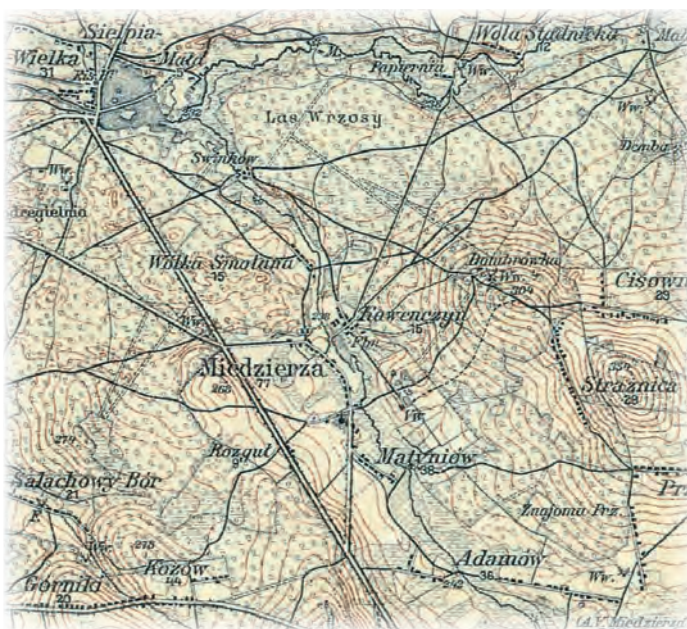


Nagrobek Grunerta

Na początku lat siedemdziesiątych w Kawęczynie uruchomiono żeliwiak, tj. piec do odlewania żeliwa będący wówczas jednym z nielicznych tego typu urządzeń fabrycznych wśród okolicznych zakładów.

W latach osiemdziesiątych wielki piec w Kawęczynie gruntownie przebudowano. Na początku zainstalowano nagrzewnicę dmuchu. Następna modernizacja miała miejsce w latach 1886-1888. W toku tej przebudowy wielki piec otrzymał drugą nagrzewnicę dmuchu, a zamiast małej maszyny parowej o mocy 8 KM, zainstalowano dwie nowe o łącznej mocy 32 KM. Część urządzeń napędzana była tradycyjnie kołem wodnym o mocy 16 KM. W rezultacie tych zmian uzyskano znaczny wzrost wydajności, która wynosiła w 1883 r. - 4,5 tony a w 1890 r. już 7,9 tony dziennej produkcji. Rocznie przed ostatnią modernizacją wielki piec wydał około 1180 ton surówki, a po przebudowie maksymalny wytop w 1892 r. wynosił 3570 ton. Do uzyskania takiej produkcji należało zużyć ponad 14 tysięcy ton rudy żelaza, około półtora tysiąca ton topnika (kamienia wapiennego) i ponad 7 tysięcy ton węgla drzewnego. To były chyba najlepsze lata dla fabryki w Kawęczynie i jej załogi. Świadczyć może o tym ufundowanie do drewnianego kościoła w Miedzierzy gotyckiej monstrancji na której wyrzyto napis: Tobie na chwałę ofiarują robotnicy wielkiego pieca Kawęczyn 1 kw. 1888 r. Boże błogostaw pracy naszej. Kielichy też stanowiły wtedy ofiarę miejscowych górników. Nie były to jedyne wota do tutejszej świątyni. Górnicy pod datą 1847 ufundowali do obrazu N.M.P. Częstochowskiej posrebrzaną sukienkę.

Ponad stuletnia nieprzerwana działalność fabryki żelaza w Kawęczynie wydaje się miała zasadniczy wpływ na rozwój osadnictwa w kluczu miedziarskim rozległych dóbr Ruda Maleniecka. Widać to po zestawieniu informacji z trzech źródeł: Tabeli miast i wsi z 1827 r., Słownika geograficznego Kró-



Kawęczyn 1915

lestwa Polskiego z 1883 r. oraz spisu powiatu koneckiego z lat 1905-1907. Warto jednak zwrócić uwagę na regres demograficzny wywołany okresem I wojny światowej i kryzysem po nim następującym, co wskazują statystyki z 1921 r.

Chłopi z wymienionych wsi, którym T. Bocheński zniósł pańszczyznę w 1844 r. odrabiali powinności przy fabryce furmankami, stanowiąc również po uwłaszczeniu w 1864 r. tanią siłę roboczą. Tym niemniej przy ubogich gospodarstwach dawało to dodatkową formę zarobkowania. Większe uposażenia otrzymywali robotnicy fabryczni i górnicy.

Osadnictwo w kluczu miedziarskim 1827 -1921

Nazwa osady-wsi	1827		1880		1905		1921	
	domy	mieszk.	domy	mieszk.	domy	mieszk.	domy	mieszk.
Kawęczyn	11	82	6	107	15	121	22	100
Miedzierza	36	262	26	652	87	698	105	500
Matyniów	11	111	27	174	40	279	46	261
Świnków	8	38	26	138	x	x	7	49
Wólka Smolana	7	48	11	81	18	124	21	98
Strażnica	x	x	26	138	31	218	30	161
Razem	73	541	158	1290	191	1440	231	1169

x - brak danych



Kawęczyn 1936

Niestety fabryki topiące żelazo o procesie technologicznym opartym na wykorzystaniu węgla drzewnego nie mogły konkurować z zakładami produkującymi więcej i taniej, w których używano koksu. Wybudowanie zaś linii kolejowej prowadzącej przez Końskie w 1885 r. stworzyło tam warunki szybkiego rozwoju odlewnictwa. W tych okolicznościach wielki piec w Miedzierzy - Kawęczynie wygaszono już w 1893 r. i rozebrano około 1904 r. Upadłością zawiadywało wówczas Towarzystwo Akcyjne „Ruda Maleniecka z Felicjanem Jankowskim. Po dawnej fabryce żelaza pozostały liczne ślady żużla wielkopieczowego. Zachowały się również trzy budynki fabryczne. W jednym mieściła się wcześniej odlewnia, gdzie potem był młyn; drugi - służący jako hala maszyn, został przebudowany później na dom mieszkalny; trzeci - dawny magazyn węgla drzewnego służył jako stodoła - magazyn. I to właśnie ten ośrodek pofabryczny w Kawęczynie wraz ze stawami, łkami i kilkunastoma morgami gruntu nabył od wspomnianego Jankowskiego kilka lat przed wybuchem I wojny światowej niejaki Warchoń z Radomskiego, który w krótkim czasie zdążył urządzić w tym miejscu młyn wodny.

Ponadto po dawnej fabryce żelaza w Kawęczynie zachował się budynek administracyjny, przebudowany dla potrzeb służby leśnej, później zaś szkoły podstawowej aż do połowy lat 90. ubiegłego stulecia.

Z drewnianego mostu w Kawęczynie widać pozostałości głównego upustu nieistniejącego dziś stawu, a na cmentarzu parafialnym w Miedzierzy znajduje się XIX - wieczny zaniedbany dziś nagrobek z żeliwną płytą Adolfa Grunerta 1823-1886 zawiadowcy kopalni w Kawęczynie. Nieopodal pochowani są właściciele wspomnianego młyna Jan Warchoł z małżonką Marianną, ich syn Piotr z żoną Stanisławą oraz córka tychże Teresa, która poślubiła Henryka Pawlikowskiego - najmłodszego syna młynarza z Momocichy spod Radoszyc - Stanisława Pawlikowskiego.



Nagrobki Warcholów i Pawlikowskich

Już w pierwszych latach istnienia młyna w Kawęczynie prosperował znakomicie. Świadczyć o tym może informacja zawarta w kronice parafialnej o przekazaniu pokaźnej kwoty rosyjskich rubli przez Jana Warcholę na rzecz dokończenia budowy nowego kościoła w Miedzierzy. W latach 30. ubiegłego stulecia młyn został rozbudowany i zainstalowano w nim napęd motorowy, obok istniejącego wcześniej koła wodnego. Korzystała tu z usług cała okolica, o czym świadczą zachowane do dziś dokumenty z nazwiskami klientów. Nawet w latach okupacji ta fabryka mąki służyła miejscowej ludności, w tym też oddziałom partyzanckim. Jeszcze przez pewien czas po wojnie młyn był rodzinną ostoją. Tak było do 1955 r., kiedy władze komunistyczne postanowiły odebrać zakład Warchołom i Pawlikowskim, a następnie przekazać go we władanie miejscowej Gminnej Spółdzielni. Po ponad 30. latach, zaniedbany wtedy i nieczynny już młyn, GS postanowił... sprzedać za dość pokaźną kwotę. Dawni właściciele zdecydowali się na odkupienie wcześniej zabrowanej własności, wydając w 1989 r. na ten cel 300 tys. zł. Po latach spadkobierca wspomnianych - Krzysztof Pawlikowski w zabudowaniach dawnej fabryki założył gospodarstwo agroturystyczne o wdzięcznej nazwie - Ostoja.



Krzysztof Pawlikowski-spadkobierca dawnych młynarzy



Młyńskie urządzenia



Dzięki jego staranności dawne urządzenia młyńskie są znowu sprawne i służą dziś do celów edukacyjnych.

Natomiast w budynku, w którym niegdyś mieściła się szkoła, od 2004 r. działa Rodzinny Dom Dziecka, jako jednostka organizacyjna Powiatu Koneckiego.

Marian Wikiera

BO WE MNIE JEST BOKS

Wchodzę na salę treningową i widzę uśmiechnięte, przyjazne twarze. Po pierwszych kilku zdaniach zamienionych z trenerem Kamilem Patykiem, nabieram przekonania graniczącego z pewnością, że boks jest jego wielką pasją i przede wszystkim przygodą, która trwa i ma solidny potencjał do dalszego rozwoju. Na sali czujne oko trenera bardzo szybko potrafi wychwycić najdrobniejsze błędy i natychmiast je koryguje. Wśród trenujących są zarówno kobiety jak i mężczyźni, ale co bardzo cieszy młodzież i dzieci. Treningi trwają około półtorej godziny, przy czym ich pierwsza część, to głównie rozgrzewka, ćwiczenia koordynacyjne, wytrzymałościowe i ogólnorozwojowe, obejmujące wszystkich, bez względu na wiek i czas trenowania. Natomiast kolejna, jest już dostosowana do konkretnych możliwości i zaawansowania trenujących.

Początki naszej sekcji bokserskiej sięgają 2010 roku. Wtedy grupa młodych chłopaków, pod okiem trenera Adama Pokusa z Opoczna, organizowała treningi na boisku i sali gimnastycznej szkoły przy ulicy Staszica. Trener Pokusa przez wszystkie lata był mocno związany z koneckim boksem, ponieważ to on jako pierwszy prowadził chłopaków z Końskich.

Między innymi ja trenowałem i startowałem w zawodach pod jego okiem. Przez lata treningi odbywały się w różnych miejscach, z krótszymi lub dłuższymi przerwami. Co warto podkreślić, cały ten okres część z nas dojeżdżała, także na treningi do Opoczna. Przełom nastąpił w 2018 roku. Wtedy ruszyliśmy z dużego C wynajmując własną salę. Początkowo wszystko szło dobrze, zorganizowaliśmy nawet seminarium z ówczesnym zawodnikiem UFC Adamem Wieczorkiem. Obiekt, na którym trenowaliśmy dysponował dobrym zapleczem łącznie z szatniami, prysznicami, a nawet siłownią. Niestety, utrzymanie tak dużej sali, okazało się być czymś, z czym ostatecznie sobie nie poradziliśmy. Treningi przenieśliśmy do klubu Balans przy ulicy Partyzantów oraz na salę gimnastyczną w II LO przy ulicy Sportowej.

Tam z powodzeniem kontynuowaliśmy swój projekt, aż do momentu nadejścia pandemii, która pokrzyżowała te plany. W boksie trzeba posiadać jednak pewną dozę uporczywości i determinacji. Po krótkiej przerwie moje drogi skrzyżowały się z Koneckim Klubem Karate Kyokushin, a konkretnie z jego założycielem Senseiem Mateuszem Garbaczem. Dzięki jego pomocy udało się wzmocnić działanie sekcji bokserskiej i została ona przyłączona do Klubu, a tym samym stworzyliśmy kolejne możliwości przed zawodnikami z obu rodzajów dyscyplin. Co można powiedzieć o naszej dotychczasowej współpracy? Układa się ona bardzo dobrze, a ja mogę korzystać z rad bardziej doświadczonych „kolegi po fachu” szczególnie, że jak wiadomo karate w Końskich stoi na bardzo wysokim poziomie, o czym świadczą wyniki zawodników na międzynarodowym szczeblu. Z całą odpowiedzialnością mogę powiedzieć, że nie



było tak dobrego czasu dla naszej sekcji, jak jest obecnie. Nasi zawodnicy z powodzeniem startowali już w zawodach bokserskich, boksie tajskim, czy nawet w MMA. Do największych odkryć można zaliczyć Roberta Zubę. Zawodnik trenuje od 12 roku życia i związany jest nie tylko z naszą sekcją, ale także z KSW Opoczno. Robert ma już na koncie medale z Mistrzostw Okręgu Łódzkiego, ale i zawodów ogólnopolskich, między innymi srebrny medal Pucharu Polski. Rok 2024 też przynosi bardzo dobre wieści w postaci wygranych Mistrzostw Okręgu Łódzkiego, gdzie Robert w kategorii junior 67 kg i Marcin Suchenek, w kategorii senior 71 kg, zdobywają najwyższe pułdy. To doskonałe motywatory dla innych trenujących lub chcących zaprzyjaźnić się z boksem – mówi nam Kamil Patyk – młody i niezwykle zmotywowany trener koneckich pięściarzy.

W sekcji obecnie trenuje ponad 40 osób. Jak zaznacza trener wśród młodych adeptów wyłania się już kolejna grupa, która być może niedługo będzie miała szansę spróbować swoich sił na ringu.

To wszystko wymaga jednak jeszcze pewnych przygotowań, tak aby w przypadku niepowodzeń nie zrazić ich do kontynuacji dalszego rozwoju. Podczas rozmowy z zawodnikami słyszeliśmy wielokrotnie, że oprócz kształtowania kondycji fizycznej, uczą się

tam samodyscypliny, ale także, co wydaje się ogromnie istotne, przełamują pewne bariery wiary w siebie i własne możliwości. Wiele dobrego słyszymy też o współpracy ze szkoleniowcem Adamem Pokusą z KSW KO Opoczno, również w kontekście startowania w zawodach.

Przechodząc na zajęcia każdy zaczyna od podstaw. W wielu przypadkach myślę tu szczególnie o młodzieży, można dostrzec na jakim poziomie funkcjonuje wychowanie fizyczne w szkołach. Nie zgadzam się ze stereotypem, jakim jest myślenie o boksie, jako tylko o brutalnym sporcie. To dyscyplina, która kształtuje w nas wiele cech i umiejętności pozwalających uwierzyć w siebie i rozwijać się. Oczywiście bez określonej dozy motywacji i zaciętości trudno jest iść do przodu. Dlatego też zapraszam wszystkich do zarażenia się tą wspaniałą dyscypliną sportu. Jeśli macie w sobie determinację i chcecie zrobić coś dla siebie, a nie dla innych, to przyjdźcie i spróbujcie. Na pewno początki nie są łatwe, ale z pewnością warto w swoim życiu być sportowym wojownikiem – zachęca Kamil, który na zakończenie mówi nam, że sam jeszcze kiedyś chciałby wrócić na ring i spróbować swoich możliwości, czego oczywiście serdecznie mu życzymy i mocno trzymamy kciuki.

Paweł Kubiak